10 str. Czwartek, 26 października 1933 20 gr.

DZIEŃ BYDGOSKI

ORAZ WYDAWNICTWA

DZIEŃ POMORSKI
GAZETA MORSKA
GAZETA GDAŃSKA

DZIEŃ GRUDZIĄDZKI
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok IV | Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, Mostowa 6 | Telefon 22-18 Konto czek. P. K. O. 205.102 | Nr. 246

Rząd Daladiera padł

Izba deputowanych odmówiła mu zaufania

Paryż, 25. 10. (PAT.) Wczoraj o godz. 2 rano **izba deputowanych obaliła rząd Daladiera większością około 90 głosów**, oddając w głosowaniu nad votum zaufania 241 głosów przeciw 329.

Paryż, 25. 10. (PAT). Na nocnem posiedzeniu izba deputowanych po głosowaniu nad artykułem 21 przystąpiła do dyskusji nad artykułem 37 projektu finansowego, dotyczącym uposażeń urzędniczych. Przy artykule tym, który uległ nieznacznej zmianie i po uwzględnieniu poprawki Lassale'a **miał charakter kompromisu**, rząd postawił **kwestję zaufania.**

W czasie dyskusji doszło do żywej kontrowersji pomiędzy Blumem, Renaudelem i Daladierem.

W głosowaniu głosy socjalistów podzieliły się. Marquet i Renaudel, reprezentujący grupę nacjonalistów, wypowiedzieli się za rządem, natomiast **Blum i t. zw. czyści socjaliści, popierani przez większość stronnictwa socjalistycznego, wystąpili przeciwko rządowi.**

W konsekwencji rząd, który opierał się dotychczas na większości lewicowej, zdobył poza głosami radykałów socjalnych tylko głosy socjalistów dessydentów w liczbie 29-ciu. Upadł on 329 głosami przeciwko 241. Przeciwko rządowi głosowała prawica, centrum i „czyści" socjaliści.

Najważniejszem zagadnieniem chwili we Francji
bezpieczeństwo franka i kraju
Narady u prezydenta Republiki

Paryż, 25. 10. (PAT). Prezydent Lebrun odbył wczoraj od rana **konferencję z przedstawicielami izby i senatu.**

Najpierw przyjęty był przewodniczący komisji finansowej izby deputowany **Malvy**, oraz przewodniczący takiejże komisji senatu **Caillaux.** Następnie prezydent konferował z szefami głównymi tych komisyj deputowanym **Jacquier** i senatorem **Regnier.** Następnie prezydent **Lebrun** przyjął przewodniczącego izby **Bouissona** oraz przewodniczącego senatu **Jeanneney.**



Ustępujący premjer Daladier

Przewodniczący izby po półgodzinnej audjencji opuszczając pałac Elizejski, oświadczył dziennikarzom: **„Prezydent republiki pragnie szybko zakończyć kryzys gabinetowy.** Przypuszcza on, że już **wieczorem rozmowy polityczne zostaną ukończone".**

Rozmowa prezydenta Lebruna z przewodniczącym senatu Jeanneneyem trwała około 20 minut. Po opuszczeniu pałacu senator Jeanneney oświadczył, **że najważniejszym obowiązkiem chwili obecnej jest bezpieczeństwo franka i kraju.** Senator Jeanneney sądzi, że obecnie izba jest w stanie je zapewnić.

Paryż, 25. 10. (PAT). Prezydent republiki **Lebrun podjął wczoraj po południu dalsze narady.**

Prezydent przyjął m. in. przewodniczącego grupy radykalno-społecznej w senacie **senatora Martina,** który na wstępie wyraził wobec przedstawicieli prasy opinję, **że nowy gabinet winien zachować orjentację lewicową** przy pewnem rozszerzeniu głosów na skrajnej lewicy.

Czy Chautemps zostanie premjerem?

Paryż, 25. 10. (PAT). Koła polityczne żywo **omawiają kwestję utworzenia nowego gabinetu.**

Uważają one, że **PREZYDENT LEBRUN POWIERZY MISJĘ TWORZENIA NOWEGO RZĄDU DEPUTOWANEMU CHAUTEMPS,** co oznaczałoby przyjście do głosu tych elementów grupy radykalnej które są za koncentracją i przygotowałyby ewentualne drogi gabinetowi koncentracyjnemu.

Wszyscy parlamentarzyści zgodnie potwierdzają, że **PROBLEM FINANSOWY WYSUWA SIĘ OBECNIE NA CZOŁO ZAGADNIEŃ PAŃSTWOWYCH** i że zarówno przyszły gabinet jak i parlament będzie musiał odrazu uporać się z tem zagadnieniem. W tych warunkach prezydent Lebrun — według zapewnień prasy — zdecydowany jest zasięgnąć możliwie najszerszej opinji dla szybkiego usunięcia kryzysu gabinetowego przez powołanie pod koniec dnia dzisiejszego osobistości politycznej, która podejmie się utworzenia rządu. W kołach politycznych twierdzą, że będzie nią **właśnie obecny minister spraw wewnętrznych Chautemps.**



Kandydat na szefa rządu Chautemps

Przesilenie we Francji a Konferencja Rozbrojeniowa

Paul-Boncour o sytuacji

Paryż, 20. 10. (PAT). Według oświadczenia ministra Paul-Boncoura, **kryzys rządu francuskiego nie wpłynie na stanowisko Francji co do Konferencji Rozbrojeniowej.** Koła francuskie są zdania, że konferencja powinna kontynuować swe prace, ale nie są przeciwne odroczeniu do pewnego określonego terminu. **Francja podobnie jak Wielka Brytanja jest zwolenniczką zaczekania na rezultat plebiscytu niemieckiego,** jaki odbędzie się w dn. 12 listopada br., lub ewentualnie zwolenniczką propozycji Szwajcarji odroczenia konferencji do dnia 1 grudnia br.

Manifestacja aut

Zator samochodowy przed izbą deputowanych

Paryż, 25. 10. (PAT). W związku z dyskusją nad rządowym projektem reformy finansowej w izbie deputowanych, szereg organizacyj, a przedewszystkiem federacja podatników i związek zawodowy szoferów taksówek, postanowiły **demonstrować przed izbą deputowanych.** Do akcji tej przyłączyli się właściciele taksówek i samochodów ciężarowych.

Przed izbą deputowanych utworzono olbrzymi **zator samochodowy.** Uprzedzona o zamierzonej demonstracji policja przedsięwzięła szereg środków ostrożności. Prefekt policji Chiappe skonsygnował w pobliżu pałacu burbońskiego przeszło **800 policjantów i 4 plutony gwardji republikańskiej.** Policja nie dopuściła manifestantów przed sam pałac, demonstranci jednak zdołali utworzyć **zatory samochodowe na sąsiednich ulicach, tamując ruch uliczny.** O godz. 15 przewodniczący federacji podatników Large w towarzystwie innych delegatów i kilkudziesięciu przyjaciół zjawił się na **moście Concorde,** gdzie został aresztowany. Wciągu popołudnia aresztowano około **200 manifestantów.**

„Statut Bałtycki"

Paryż, 25. 10. (PAT). Poseł estoński w Warszawie **K. Pusta** wygłosił w instytucie Carneggiego w Paryżu odczyt p. t. **„Statut Bałtycki".** Odczyt ten odbył się pod przewodnictwem senatora Berengera, przewodniczącego komisji spraw zagranicznych senatu.

Mac Donald wierzy, że Rzesza powróci do Genewy

Londyn, 25. 10. (PAT.) Mac Donald przemawiając wczoraj w **Crawley** w hrabstwie Sussex oświadczył m. in., że **Wielka Brytanja może śmiało patrzeć Niemcom w oczy, nie rumieniąc się i nie przepraszając.** Narody europejskie powinny rozwijać w sobie ducha dobrego sąsiedztwa. Jednak uregulowanie stosunków nie nastąpi, dopóki wszystkie narody europejskie nie będą mogły zasiąść przy jednym stole na stopie równości. **Trzeba, aby Niemcy umożliwiły innym narodom rozwijać się obok nich, nie wywołując w tych narodach obaw lub nieufności.**

Rząd brytyjski nie zaniecha wysiłków w celu doprowadzenia **do takiego planu rozbrojenia, na którym oprze się porozumienie świata.** „Podejmiemy kroki — mówił premjer — które uznamy za najbardziej właściwe, aby osiągnąć dobre wyniki. Niewątpliwie jedną z tych metod jest, abyśmy sami nie uciekli z tej drogi. Trzeba doprowadzić do układu międzynarodowego i wprowadzić go w życie przy współpracy wszystkich. Obradować będziemy i wymieniać poglądy nie zwracając się przeciwko Niemcom, lecz z myślą o rozbrojeniu międzynarodowem".

„Czy Niemcy — zapytuje premjer — powiedziały już ostatnie swe słowo? Godzę się ze słowami kanclerza niemieckiego o pokoju, lecz czy postępowanie Niemiec, które pozostawiają resztę świata w obliczu trudności, prowadzi do pokoju i budzi zaufanie w Europie?"

Na pytanie to premjer odpowiada przecząco, dodając, iż ma **nadzieję, że Niemcy skorzystają z pierwszej sposobności, aby czynami wykazać, że prowadzą politykę pokojową i pragną powrócić do współpracy z innemi narodami,** a przynajmniej do takiej współpracy, która nie będzie wymagała od nich wyrzeczenia się honoru lub szacunku dla siebie samych.

Hoover, Roosevelt czy Chamberlain?

W przededniu nominacji komisarza dla wychodźtwa z Niemiec

Londyn, 25. 10. (PAT.) „Daily Herald" donosi, że b. prezydent **Hoover,** b. gubernator wysp filipińskich **Teodor Roosevelt** oraz sir Austen **Chamberlain** wymieniani są jako kandydaci na stanowisko wysokiego komisarza Ligi Narodów dla uchodźców z Niemiec, którego zadaniem będzie kierowanie przy pomocy komitetu międzynarodowego akcją niesienia pomocy i osiedlania żydów, porzucających Niemcy.

Titulescu w Atenach przyjmowany był nader serdecznie

Ateny, 25. 10. (PAT.) Pobyt rumuńskiego ministra spraw zagranicznych **Titulescu** w Atenach był nacechowany **atmosferą wyjątkowej** serdeczności. Podczas licznych oficjalnych przyjęć, w których brał również udział poseł polski **Jurjewicz,** minister Titulescu odbył szereg rozmów z greckimi mężami stanu, stwierdzając przyjaźń oraz zupełną zgodność pokojowych dążeń obu krajów.

Zwyżka funta i dolara na giełdzie paryskiej

Paryż, 25. 10. (PAT). Giełda paryska zareagowała na wiadomość o upadku gabinetu Daladiera **gwałtowną zwyżką kursu dolara i funta.** Przed południem notowano funt 83,20, dolar 17,97.

Spotkanie dwóch królów

na jachcie dunajskim

Bukareszt, 25. 10. (PAT.) Dzienniki donoszą, że **spotkanie** między **królem Karolem** rumuńskim i **królem Borysem bułgarskim** nastąpi dnia 29 października na jachcie królewskim na **Dunaju.**

Państwo Polskie ośrodkiem pracy i myśli

Głos Francuza o kierunkach młodzieży polskiej

„Pierwsze wrażenie, jakie odnosi się przy zetknięciu z młodzieżą polską, — pisze na łamach „Temps" francuski publicysta p. Goblet, — wrażenie, które się potęguje w miarę dłuższego z nią obcowania, to uczucie spokoju. Słynny niepokój młodzieży francuskiej, który tyle troski przyczynia starszemu pokoleniu, bardzo rzadko przejawia się wśród młodych Polaków. A przecież Polska zaznała wojny znacznie dłużej, niż inne narody, gdyż po wielkiej wojnie przeżyła jeszcze kampanję bolszewicką, w której walczyły 15-letnie dzieciaki! Czyżby przepaść pomiędzy ojcami i synami była w Polsce mniejszą, niż w innych krajach?

Również stosunek córek do matek jest w Polsce bliższy, niż gdzieindziej, co jest tem więcej czarujące, że młode dziewczęta rozporządzają w Polsce większą niż w innych krajach swobodą. Miło jest także widzieć serdeczne stosunki zaufania między profesorami i uczniami.

„Polska legendarna", „naród męczenników" — pisze dalej autor, — nie odpowiada już dzisiejszej rzeczywistości. **Młodzież polska zupełnie słusznie nie zamierza bynajmniej odgrywać roli „patetycznej" i „nieszczęśliwej".** Wśród narodów świata młodzi Polacy wiedzą, że żyją w wolnej ojczyźnie i **pragną, by zajęła ona miejsce pierwszorzędne wśród wielkich mocarstw świata.**

„Młodzi Polacy zdają sobie sprawę z trudności wewnętrznych i zewnętrznych swego państwa i przyjmują na siebie płynące stąd obowiązki. Nie są bynajmniej „militarystami", lecz nietylko ani na chwilę nie cofają się od obowiązku służby wojskowej, lecz **olbrzymia ich większość wstępuje do związków przysposobienia wojskowego, dobrze zorganizowanego, mimo iż dobrowolnego.** Nie wiedzą oni czy i kiedy to przygotowanie bojowe będzie im potrzebne i nie pragną, by potrzebnem było; **wiedzą jednak, że dokoła nich zbroją się inne państwa.** Myśli ich są takiemi, jak myśli tego szesnastoletniego młodzieńca, — dziś znanego profesora uniwersytetu warszawskiego, który stracił rękę w czasie wojny z bolszewikami. Otaczającej go w szpitalu zgnębionej najbliższej rodzinie rzekł, starając się ją pocieszyć: **„Nie można iść na wojnę, nie narażając się na takie ryzyko!"** Dzisiejsza młodzież polska wie bardzo dobrze, jakie skutki pociąga za sobą wojna. **Lecz nie zawahałaby się narazić na nic, gdyby tego zaszła potrzeba.**

„Polak uważający zagranicę za swą „ojczyznę", panek mieszkający w Paryżu lub na Lazurowym Brzegu i usiłujący lepiej mówić po francusku niż po polsku, — **to typy należące do przeszłości.** Wśród dzisiejszej młodzieży polskiej nie spotka się ich napewno.

„Jakimby nie był jego zawód, **młody Polak jest przedewszystkiem Polakiem. Państwo Polskie jest ośrodkiem jego myśli i jego działalności.** Inne kraje, te nawet, które mu się podobają, są dla niego zawsze — zagranicą. Inna mowa, aczkolwiek włada nią przeważnie biegle, nie raz nawet z dużą wprawą, pozostaje dla niego zawsze mową obcą. **Myśl Polaka wypowiada się dziś tylko w mowie narodowej".**

„Powiedzmy szczerze, — kończy autor, — **że urok i czar Polski, którą zawsze kochaliśmy, pozostają niezmienne.** Lecz Polska przeszła ewolucję: **nie jest już ona samą tylko „pierwszą placówką zachodniej kultury na granicy Wschodu" lecz jednym z zasadniczych pierwiastków nowego świata, w którym żyje własnem życiem i rozwija swobodnie własną kulturę.** W tem jej dziele zaś czynnikiem o wielkiej wadze jest młodzież polska, której dążeniem jest, by inne narody nauczyły się jej ojczyznę szanować".

Tak mówi o kierunkach, po których idzie dzisiejsza młodzież w Polsce, cudzoziemiec, bezstronny obserwator, członek życzliwego Polsce narodu. **Stwierdza, że kierunki myśli i uczuć tej młodzieży idą po tej linji pracy dla państwa, jaką jej dała ideologia naszego, państwowotwórczego Obozu.**

Jakże mizernie na tle tego bezstronnego świadectwa wyglądają przechwałki „polskich" panów „narodowców" o tem, że ta młodzież „do nich należy!.."

Związek izb rzemieślniczych

Rada ministrów na ostatniem posiedzeniu uchwaliła między innemi projekt rozporządzenia o izbach rzemieślniczych i ich związku. Projekt ten przewiduje znaczne **rozszerzenie zakresu działalności izb rzemieślniczych** oraz utworzenie **związku**, zrzeszającego wszystkie lokalne samorządy rzemieślnicze w ramach wspólnej organizacji.

Związek izb rzemieślniczych, reprezentujący w ten sposób samorząd rzemieślniczy na całym obszarze Państwa, będzie miał za zadanie opinjowania nowych rozporządzeń, ustaw i t. d., dotyczących rzemiosła oraz przedkładanie władzom wniosków i projektów samorządu rzemieślniczego.

Nadzór nad związkiem izb rzemieślniczych będzie sprawował minister przemysłu i handlu.

Faust jest — niema Mefista

Zeznania ekspertów w procesie o podpalenie Reichstagu

W procesie o podpalenie Reichstagu odbyło się **przesłuchanie techników**, których zeznania wywołały **olbrzymią sensację.**

Ekspert prof. Josse doszedł do wniosku, **że dla podpalenia sali użyto łatwopalnych płynów wybuchowych w ilości 20 do 40 kg.** Ognisko znajdowało się obok loży stenografów. **Według ekspertów van der Lubbe mógł tylko rozniecić ogień, musiał jednak mieć conajmniej jednego pomocnika,** który dokonał przygotowań. **Wśród grobowej ciszy** oświadczył prof. Josse, że olbrzymia sala posiedzeń parlamentu o pojemności **10.000 mtr. kw., nie mogła być podpalona** przy pomocy zwykłych podpałek.

Na pytanie, czy można było materjał palny niepostrzeżenie przemycić do Reichstagu w teczkach, ekspert oświadczył, że **uważa to za mało prawdopodobne.** Zachodzi natomiast możliwość, że materjał palny przyniesiony został w naczyniu z drzewa lub innego materjału, które ogień zniszczył.

Czyżby zahypnotyzowany?

Dymitrow zauważa głośno, że **van der Lubbe, w całym tym procesie odgrywa rolę Fausta, ale brak zawsze Mefistofelesa.** Van der Lubbe, który mógłby jedynie coś o pożarze powiedzieć, milczy niestety.

Po przerwie dochodzi ponownie do dramatycznej sceny w związku z odczytaniem van der Lubbem przez tłumacza holenderskiego opinji prof. Jossego.

Dymitrow zapytuje van der Lubbego, czy **prawdą jest, że sam przyszedł wskazaną przez siebie drogą.**

Van der Lubbe: — **tak.**

Dymitrow: czy pan sam dokonał podpalenia sali głównej, czy też nie?

Van der Lube: **Tego nie mogę dokładnie powiedzieć.**

Oświadczenie to wywołuje **na sali olbrzymie poruszenie.**

Po zeznaniach dyrektora Straży Ogniowej **inż. Wagnera** trzeci ekspert chemik sądowy **Schnatz** stawia na podstawie dochodzeń sensacyjną **hipotezę, że podpalenia dokonano zapomocą samozapalnych materjałów.**

Tajemniczy płyn

Dr. Schatz opisuje działanie tajemniczy materjałów samozapalnych, podając, **że do** wzniecenia pożaru potrzebne jest **użycie specjalnego materjału palnego,** rozpuszczonego w odczynniku. Przedmiot przepojony takim płynem, **sam się zapala w czasie od pół do jednej godziny. Powstaje przytem specjalna mgła.** Do zastosowania tej metody podpalenia mogły zupełnie wystarczyć ręczniki, które **w niewyjaśniony sposób zaginęły.** Płynu tego wystarczyło 4 do 5 litrów.

Ze słów eksperta wynika, że płyn ma **zapach pośredni między zapachem benzyny a chloroformu.** Przenoszenie go nie mogłoby więc ujść uwagi portjera parlamentu

Ekspert oświadcza, że jego zdaniem **zachowanie się van der Lubbego na balkonie Reichstagu było nienormalne.** Van der Lubbe, wdrapując się, **musiał już wiedzieć,** że wewnątrz gmachu **dzieją się inne rzeczy, a on ma na siebie tylko ściągnąć winę przez swoje dziwne zachowanie się.**

Na pytanie Dymitrowa, ekspert oświadcza, że metodę podpalenia przy pomocy wymienionych przez niego materjałów zapalnych **mogą znać tylko robotnicy zakładów chemicznych, studenci, aptekarze lub osoby wtajemniczone.**

Kto wie, czy ten płyn, o którym tak tajemniczo zeznawał ekspert Schatz **nie odgrywa** jakiejś roli w zbrojeniach **niemieckich...**

52 poczty chorągwiane

na uroczystości strzeleckiej w Metzu

W Metzu odbyły się wspaniałe uroczystości emigracji polskiej, zorganizowanej w Związku Strzeleckim, który we Francji przejawia bardzo ożywioną działalność.

Uroczystość strzelecka odbyła się w ramach Dnia Polskiego, jako jeden z organizowanych w roku bieżącym obchodów 25-lecia Związku Walki Czynnej Związku Strzeleckiego; wzięły w niej udział wszystkie oddziały strzeleckie Zagłębia Lotaryngji, drużyny harcerskie hufca wschodniej Francji, gniazda sokole, oraz **52 poczty chorągwiane**, delegowane na uroczystość przez organizacje polskie we wschodniej Francji.

Należy dodać, że Zw. Strzelecki we Francji zajmuje się nietylko pracą przysposobienia wojskowego wśród naszej emigracji, ale także, a bodaj nawet przedewszystkiem, troszczy się o jej uświadomienie obywatelskie.

Dziesiątki i setki świetlic, w których emigracja znajduje pisma polskie, polskie książki i żywe słowo, głoszone przez kierowników pracy strzeleckiej — oto jedna z dziedzin, o którą szczególnie dba Związek Strzelecki. W obcym kraju Zw. Strzelecki urasta do poziomu **wielkiej rodziny, pilnie strzegącej**, aby każdy jej członek był prawym, przywiązanym do swej ojczyzny obywatelem.

Astronomowie

Na parę lat przed wojną sporo hałasu i niepokoju wywołała w całym świecie historja z kometą Halleya. Jak wiadomo, poczciwy nasz glob ziemski, biegnąc po swej kolistej orbicie, przecina od czasu do czasu orbitę tych błędnych ciał niebieskich, które się zwą kometami. Tak właśnie było wówczas: — wedle obliczeń astronomów. Ziemia przejść miała w pewnym momencie przez ogon wspomnianej komety. Zdarzyć się jej to miało zapewne po raz tysięczny i pierwszy od czasu narodzin. Nie byłoby więc w tym fakcie nic a nic nadzwyczajnego, gdyby nie to, że się znalazł jakiś amerykański spryciarz-dziennikarz, co ów fakt postanowił wyzyskać dla celów własnego humbugu. Zapowiedział, że „ogon" komety napewno swemi odpryskami „roztrzaska" ziemię i spali ją z kretesem. Ludzie uwierzyli i zaczęli szaleć ze strachu. Wogóle nie mówiło się i nie pisało przez pewien okres o niczem innem, jako o rzekomo tuż-tuż grożącem „niebezpieczeństwie". A pan spryciarz — siedział sobie tymczasem w kącie i zacierał ręce z uciechy, że głupi ludzie rozkupują jego gazetę z owemi „groźnemi" bzdurstwami.

Panowie publicyści „narodowi" mając zamiar naśladować dla swych wydawniczych celów humbugowy kawał owego amerykańskiego spryciarza, spóźnili się z tem conajmniej o lat dwadzieścia. — Rolę „nadchodzącej komety", która ogonem swych wpływów ma rozstrzaskać i zniszczyć całe państwo polskie, spełnia w ich gazetach t. zw. „niebezpieczeństwo żydowskie". Młóci się ten temat i miele w „narodowej" pomorskiej prasie w kółko i w kółko, aż do ostatecznego znudzenia.

Nic nas nie obchodzą ani p r z y j a ź n i e ani s p o r y, istniejące pomiędzy pp. „narodowcami" a żydami. To są i c h sprawy, niepozbawione zresztą pewnego posmaku k ł ó t n i w r o d z i n i e, choćby z uwagi na „rasową" przynależność semicką wielu działaczy, piastujących w zwierzchnich władzach Stronnictwa czołowe godności. Jeżeli jednak „narodowe" dzienniki, chcące uchodzić za „poważne", zaczynają wypisywać, że „najważniejszem, najdonioślejszem i zarazem najaktualniejszem zagadnieniem dla państwa polskiego" w obecnej chwili n i e s ą s p r a w y u s t r o j o w e, g o s p o d a r c z e i o b r o n n e, lecz „r u c h a n t y ż y d o w s k i"—to opowiastka taka warta jest akurat tyle, co ogonek halleyowskiej komety z dawno minionych lat.

Państwo, jego ustrój, jego walka z kryzysem, jego przygotowanie obronne przeciw zakusom wroga— to są kwestje, które widocznie n i e i n t e r e s u j ą pp. „narodowców", skoro ważniejsze i donioślejsze" są dla nich ich wzajemne tłamszenia się z żydami. I sądzą pp „narodowcy", że im się uda narzucić ten sam pogląd społeczeństwu tak jak przed dwudziestu laty tamten spryciarz narzucił głupim ludziom ową „groźną" bajeczkę?

Każdy „kawał" udaje się t y l k o r a z, a i to pod warunkiem, żeby był d o b r y. Natomiast h u m b u g, uprawiany przez pp. „narodowców", jest nietylko o d g r z e w a n y — p o dwudziestu latach — ale i... k l e p s k i. Nie uda się. W „ogon komety Halleya" ludzie uwierzyli łatwo. Ale w „ogonek żydowski" nie uwierzy napewno nikt.

A zresztą niechby nawet przez jakiś czas uwierzono. Kto wie bowiem, czy się potem nie powtórzy historja późniejszego losu tamtego spryciarza, co to tak przedwcześnie zacierał ręce z uciechy nad ludzką głupotą.

A wiedzą panowie, co się mianowicie owemu domorosłemu „Kopernikowi" przytrafiło? Kiedy się okazało, że groźnie zapowiadana kometa nie wyrządziła Ziemi większej szkody, niż parę spadłych meteorów — ludzie ocknęli się i przestali kupować gazetę, która ich dotąd karmiła bzdurstwami. A pan spryciarz siadł sobie wtedy smętnie na koszu redakcyjnym i — z b a n k r u t o w a ł.

Zjazd przedstawicieli Komitetu Funduszu Pracy

W celu nawiązania bezpośredniej łączności z wojewódzkiemi komitetami lokalnemi Funduszu Pracy oraz dla omówienia spraw, związanych z dotychczasową i przyszłą działalnością Funduszu Pracy, został zwołany na dzień 28. b. m. zjazd przedstawicieli wojewódzkich komitetów Funduszu Pracy.

Porządek dzienny zjazdu przewiduje obrady nad bieżącemi zagadnieniami organizacyjnemi i programowemi Funduszu Pracy, w szczególności zaś nad organizacją biur wojewódzkich komitetów, finansami Funduszu Pracy, akcją zatrudnienia w roku 1934-35, pomocą doraźną.

Doniosła praca

Jeden z wybitniejszych naszych geografów, prof. Stan. Pawłowski z Poznania, podejmuje bardzo pożyteczne wydawnictwo „Atlasu nazw geograficznych Słowiańszczyzny zachodniej". Niebawem ukaże się pierwszy zeszyt, który obejmie dawne Pomorze wraz z Rugją. Nazwy podał ks. Kozierowski.

Z siekierami i motykami do Nockowej
po komendę i broń

Po dwudniowej przerwie przed sądami w Tarnowie rozpoczął się dalszy ciąg rozpraw o marsz gromad chłopskich do Nockowej.

Przez salę przewinęło się kilkanaście świadków, przeważnie chłopów z okolicz nych wsi, którzy w prostych słowach opowiadali o nastrojach i podburzaniu ze stro ny agitatorów Stronnictwa Ludowego oraz odsłonili kulisy techniki organizowania t. zw. samorzutnych wystąpień i marszów chłopskich.

Zeznania świadków rzucają jaskrawe światło na burzycieli z pod znaku Stronni ctwa Ludowego.

Pierwszy zeznał świadek Jan Sledzisz. Stwierdza on, że oskarżony Tomasz Sypien i Wojciech Błas kazali mu iść do Nockowej „bo wszyscy chłopi tam idą".

Św. Bolucha, że o godz. 12 w nocy przy szli do niego oskarżeni Sypień i Błas, roz kazując mu, aby poszedł z nimi do Nocko woje, „bo tam kużden iść musi". Ponieważ nie odchodzili od domu, świadek poszedł z nimi. Szli tak razem blisko kilometr, po czem świadek powiedział: Gdzie mnie pro wadzicie?

— Idziemy do Nockowej — odpowiedział Sypień — to tam komenda będzie i rozdadzą broń.

Po pewnym czasie jednak Sypień rozkazał świadkowi wrócić do domu, mówiąc: Wróć się lepiej do domu, bo trzeba będzie wziąć ze sobą siekiery i motyki.

Świadek wrócił, lecz schował się.

Św. Michał Golec stwierdza, iż swego czasu oświadczono mu, że kto nie zapisze się do Stronnictwa Ludowego, to będzie wciągnięty do „czarnej księgi".

„Nie pójdziesz - to cię obiją"

Św. Józef Pazdan o wyglądzie naiwnego chłopka opowiada obrazowo, jak go zmuszono do pójścia z gromadą chłopską do Nockowej. Chłopi szli do Nockowej i wołali, żeby z nimi szedł. — Ja tam do ich tych związków nie należę i nie wiedziałem co ze sobą zrobić — zeznaje świadek. Miałem stracha. Świadek opowiada, że przypomina sobie trzech oskarżonych, którzy zmusili go do wzięcia udziału w pochodzie. Mówili mu: Jak nie pójdziesz, to się obiją. Zaczepili mnie w polu. Powiedziałem, że mam robotę i nie pójdę. Odpowiedzieli mi, że też mają robotę, a jednak idą. Poszli do lej za mną do domu namawiając, żeby z ni mi pójść. W domu żona na widok chłopów zaczęła strasznie krzyczeć. Ostatecznie oskarżeni widząc, że żona Pazdana dostała ataku nerwowego, pozostawili go w spoko ju. Zeznania Pazdana obciążają mocno oskarżonych Orzechowskiego, Pacia i Moreckiego.

„Idziemy na rząd"

Św. Piezak opowiada, że gdy pracował w polu, przechodziła grupa chłopów. Zawo łali na niego: — chodźll, a dokąd — zapytał świadek, — Nie pytoj, ino chodźl Skoro jednak świadek zaczął nalegać, dokąd ma ją iść, odpowiedział: — „Idziemy na rząd". „Jak nie puńdziesz, to będą chodzić po wsiach patrole i zapytywać tych chłopów, co nie poszli". Świadek uciekł jednak do lasu i nie poszedł.

Rozprawa potrwa jeszcze kilka dni.

Mord w Drohobyczu na pasierbicy
przypomina zbrodnię brzuchowicką

W Nahujowicach, położonych o 12 km. od Drohobycza, popełniono potworną zbrodnię. Dn. 17 października zmarła nagle 8-letnia Anna Melnyczyn, córka Michała, a pasierbica jego żony Anny. Wskutek doniesienia, że spostrzeżono na ciele podejrzane ślady, policja przeprowadziła dochodzenia.

Podczas oglądania mieszkania zauważono ślady krwi na piecu w mieszkaniu i skrwawione części ubrania macochy, a za domem znaleziono podartą koszulę skrwawioną, którą dziewczyna nosiła przed śmiercią.

Jeden ze świadków zeznał, że macocha znęcała się nad pasierbicą w niemiłosierny sposób, biła ją i maltretowała.

Przesłuchana macocha zaprzecza, jakoby roz myślnie pozbawiła życia swą pasierbicę. Dnia 16 bm. położyła się spać na piecu, a 8-letnia Anna wraz z jej 2-letnim synem Juljanem pożyli się do łóżka. Gdy dziewczynka przebudziła się nad ranem, chcąc wyjść na podwórze, zawadziła o worek leżący na ziemi i upadła. Wów czas macocha zaświeciła lampę i zobaczyła pasierbicę leżącą pod workiem z tomasyną, ważącym 100 kg.

Na zapytanie, skąd wzięły się ślady krwi na piecu, dalej na koszuli, macocha dała niejasne i bałamutne odpowiedzi. Wszystko natomiast świadczy, że Anna Melnyczyn zamordowała swą pasierbicę, a mord upozorowała rzekomem przygnieceniem workiem. Annę Melnyczyn aresztowano, a ponieważ jest w odmiennym stanie, odstawiono do szpitala.

Sprawa ta staje się bardzo podobna do spra wy Gorgonowej.

Zbliżenie polsko-estońskiej młodzieży akademickiej

Na uroczystości, jakie odbędą się z okazji święta narodowego w Estonji, w dniu 29 bm. w Tallinie oraz w dniach 29 i 30 bm. w Tartu, wyjeżdża trzech przedstawicieli polskiej młodzieży akademickiej, delegatów Związku Akademickich Zbliżeń Międzynarodowych „Liga".

Delegaci polscy udają się do Estonji na zaproszenie Koła Estońsko - Polskiego, którego o. żywiona działalność coraz skuteczniej zacieśnia więzy przyjaźni pomiędzy młodzieżą obu narodów.

30 tys. litrów dziennie

W tych dniach nastąpiło podpisanie umowy pomiędzy dyrekcją „Agrilu", a przedstawicielami największego stołecznego zakładu mleczarskiego — Zjednoczonych Ziemiańskich Mleczarni Parowych. Umowa przewiduje objęcie przez „Agril" całej produkcji Zjednoczonych Mleczarni na przeciąg sześciu lat.

Tym sposobem produkcja łączna „Agrilu" z dotychczasowych 22.000 podniesie się do przeszło 30.000 litrów mleka dziennie, a więc wyniesie już połowę ogólnej ilości mleka, dostarczanej ludności stolicy przez wielkie zakłady przemysłowo - mleczne.

Zbiory buraków mniejsze o 15 proc

Na zebraniu Związku Kierowników Cukrowni z całej Polski pod przewodnictwem prezesa dr. St. Grzybowskiego wyjaśniono, że zbiór buraków w roku bieżącym będzie w przybliżeniu o 15 proc. niższy w porównaniu do roku poprzedniego.

Praca i pomoc doraźna dla bezrobotnych
Fundusz Pracy bez przerwy powiększa swoją działalność

Fundusz Pracy stworzył wielki front walki z bezrobociem. Na tym froncie nie szczędzi wysiłków. Obok akcji, zatrudniania bezrobotnych prowadzi drugą akcję niemniej ważną, obejmującą bezrobotnych pozostających poza obrębem finansowanych robót — tak zwaną pomoc doraźną. O zakresie tej pomocy świadczą poniższe zestawienia i cyfry.

Akcja subwencyjna. Subwencje Funduszu Pracy wyniosły ogółem w kwietniu 3.078.000 zł., w maju 2.250.000 zł., w czerwcu 955.000 zł., w lipcu 955.000 zł., w sierpniu 500.000 zł. i we wrześniu 545.000 zł. razem 8.283.000 zł.

Z powyższej sumy były Fundusz Pomocy Bezrobotnym przekazał Funduszowi Pracy 1.800.000 zł., która to suma została zużyta w kwietniu.

Akcja mączno-chlebowa. Celem zaopatrzenia bezrobotnych w chleb, Fundusz Pracy nabywa za pośrednictwem Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych żyto, które przemiela i mąkę dostarcza komitetom lokalnym na wypiek chleba dla bezrobotnych. W akcji Fundusz wykorzystuje wszystkie momenty, obniżające koszty.

Przydział mąki dla bezrobotnych malał w miarę wzrostu zatrudnienia i przedstawiał się w poszczególnych miesiącach następująco: w kwietniu 4.930 ton mąki, w maju 4.635 ton, w czerwcu 3.225 ton, w lipcu 3.308 ton, w sierpniu 2.450 ton, i we wrześniu 2.570 ton — razem 21.118 ton mąki. We wrześniu rozpoczął się niewielki wzrost przydziału mąki na dożywianie dzieci bezrobotnych.

Z nowych zbiorów Fundusz Pracy zakupił do dn. 30 września br. około 17.000 ton żyta, a zapas ziarna w tym czasie wynosił około 9.000 ton.

Akcja cukrowo-kawowa. Z zapasów przejętych od b. Funduszu Pomocy Bezrobotnym, Fundusz Pracy przesłał na cele pomocy żywnościowej w okresie od kwietnia do września br. włącznie ogółem 880 ton cukru i 894 ton mieszanki cukrowo-kawowej.

Akcja opałowa. W wykończeniu zimowej pomocy opałowej oraz tytułem zapasu dla kuchen na przygotowanie posiłków w kwietniu br. Fundusz Pracy zadysponował 4.595 ton węgla.

Akcja ziemniaczana. Akcja ziemniaczana została dopiero zapoczątkowana. Zakup ziemniaków zostanie dokonany przez komitety lokalne, przyczem jednak centrala Funduszu zastrzega sobie kontrolę jakości ziemniaków, warunków dostawy i cen.

Na zakup ziemniaków przekazano już zaliczki w wysokości ogółem 488.000 zł.

Akcja zlecona. Fundusz Pracy został wezwany przez Komitet Ekonomiczny Ministrów do zorganizowania pomocy dla głodującej ludności wiejskiej oraz dla powodzian. Fundusz otrzymał na ten cel 7.000 ton żyta po ulgowej cenie, wzamian którego miał wydać 3.500 ton mąki razowej. Akcja pomocy dla głodującej ludności wiejskiej i dla powodzian spowodowała dla Funduszu dodatkowe wydatki na sumę 500.000 zł.

Fundusz Pracy otrzymał pozatem 650 ton soli z poleceniem rozdania najbiedniejszej ludności wiejskiej.

Cyfry powyższe mówią, że Fundusz Pracy z miesiąca na miesiąc powiększa nietylko akcję zatrudnienia bezrobotnych, lecz i pomoc doraźną dla bezrobotnych.

Pół miljarda pożyczki
poszukują Sowiety na rynku amerykańskim

Korespondent waszyngtoński „Timesa" stwierdza, że w chórze życzliwych uwag na temat wymiany not pomiędzy Rooseveltem a Kalininem jest bardzo niewiele głosów krytycznych. W Ameryce spodziewają się, że wywóz do Rosji wyniesie rocznie około 350 miljonów dolarów i że 300 tysięcy robotników przemysłowych powró ci do pracy.

Donoszą również, że Sowiety poszukują na rynku amerykańskim kredytu w wysokości 500 miljonów dolarów. Z sumy tej 400 miljonów byłoby przeznaczonych na zakup maszyn i szyn kolejowych, zaś 50 miljonów na zakup surowca bawełnianego.

Z wielkiego spadku - carskie ruble
Trzydziestu sześciu krewniaków rozpacza

W Warszawie zmarł przed kilku dniami bogaty kupiec Szymon Landberg. Landberg, właściciel kilku wil w Otwocku, uchodził wśród licznej rodziny za człowieka niezwykle zamożnego i ciułającego grosz tylko w złotych rublach i w złotych dolarach. Dlatego też wiadomość o jego śmierci wywołała wśród krewniaków szczególne poruszenie. Spodziewano się bowiem olbrzymiego spadku, który miał wynosić po kilkadziesiąt tysięcy złotych na osobę.

Zaraz po zgonie Landberga wielka kasa pancerna została dokładnie opieczętowana przez komornika. Z niepokojem 36 osób oczekiwało na otwarcie. Niestety, nadzieja zamieniła się w rozczarowanie, bowiem po otwarciu kasy, znaleziono wprawdzie skarb, ale przedwojenny. W paczkach, równo poukładanych, znajdowały się rosyjskie banknoty przedwojenne w sumie 12.545.000 rubli, pozatem 63 miljony marek niemieckich. Cała ta suma nie przedstawia dzisiaj najmniejszej wartości.

Rozpacz wśród spadkobierców Landberga jest oczywiście wielka.

Prywatna niegdyś flota
przeszła pod kierownictwo państwowe we Włoszech

Italja powoli, krok za krokiem systema tycznie dąży do upaństwowienia całokształ tu życia.

W roku ubiegłym upaństwowiono kredyt, ściślej mówiąc, wzięto go w karby tak ostrej kontroli państwowej, iż jest to równoznaczne z etatyzacją; następnie wzięto się do floty handlowej, która odgrywa dużą rolę w życiu gospodarczem Włoch. Włoska marynarka handlowa jest dzisiaj jedną z największych na świecie — posiada ona 3 i pół miljona tonażu (tyleż, co Francja) i liczy szereg jednostek, należących do naj szybszych i największych okrętów na świecie. Błękitna wstęga oceanu należy obecnie do włoskiego parowca transatlantyckiego „Rex" (50.000 ton.)

Mussolini postanowił stopniowo upaństwowić włoską flotę handlową. Stworzył on na miejsce trzech dotychczasowych naj większych włoskich towarzystw okrętowych jedno wielkie przedsiębiorstwo trans portowe pod nazwą „Italia".

W ten sposób daje się we Włoszech zauważyć coraz silniejszy udział kierownictwa państwowego w prywatnej niegdyś żegludze handlowej.

Przed wydaniem ustawy o popieraniu elektryfikacji

W związku z uchwaleniem przez radę ministrów projektu ustawy o popieraniu elektryfikacji, prowadzone są prace nad podziałem obszaru Rzeczypospolitej na t. zw. okręgi elektryfikacyjne. Na życzenie ministerstwa przemysłu i handlu Związek Elektrowni Polskich zebrał od poszczególnych elektrowni okręgowych i miejskich ich opinje i obecnie opracowuje opinję wspólną, którą przedłoży ministerstwu.

Historyczny hotel sprzedany na licytacji

Historyczny lokal w Wersalu przeszedł w ręce państwa, które nabyło go na licytacji od dawnego właściciela za sumę 550.000 franków. „Hotel des Reservoires" zbudowany został w Wersalu na zlecenie Ludwika XV, który podarował go markizie de Pompadour. W pałacu tym urządzono hotel pod powyższą nazwą. W czasie wyborów prezydenta Republiki mieszkali tutaj Grevy, Clemenceau, Briand i inni.

Przesyłki druków przy papierach handlowych

Ministerstwo poczt i telegrafów wydało zarządzenie, w myśl którego do przesyłek t. zw. papierów handlowych wolno dołączać druki, jak np. blankiety nadawane na P. K. O. i t. p. Przesyłki takie nie będą traktowane jako opłacone niedostatecznie, lecz jako zwykłe przesył ki mieszane.

Świat w zdarzeniach

Gdzie, co i jak?

Prasa szwajcarski domaga się po wystąpieniu Niemiec z Ligi Narodów fortyfikacji granicy.

Policja w Essen zabroniła ojcu Muckermannowi wygłoszenia odczytu na temat kościół i naród.

Lindbergh z małżonką wylądowali w Galway.

Na lotnisku w Salzburgu nieznani sprawcy podłożyli ogień pod hangary.

Włochy rozpoczęły budowę czterech nowych okrętów handlowych o ogólnym tonażu 30 tysięcy ton.

W Japonji odbywają się wielkie manewry jesienne w obecności cesarza.

W stanie Merenchao (Brazylja) czynnych jest obecnie 109 punktów kopalnianych złota.

Związek farmerów amerykańskich liczący 2 miljony członków ogłosił strajk.

Draga - Dragonicz w Zagrzebiu szantażowała 41 mężczyzn, że są ojcami jej dziecka.

Wdowa po generale Kutiepowie opuszcza Francję i osiedli się w Łotwie.

Arabi zapowiedzieli demonstrację na 27 bm. z powodu zwiększającego się napływu żydów do Palestyny.

Kolonja polska w Szanghaju liczy 500 osób i rozwija żywą akcję kulturalną.

Selma Lagerlöff honorarjum za ostatnią powieść ofiarowała na rzecz uchodźców z Niemiec.

W stolicy Bułgarji obraduje kongres rolniczy przy udziale 15 tys. delegatów.

W Berlinie znaleziono zwłoki 25-letniej córki b. ministra Rzeszy, przywódcy demokratów Kocha Wesera.

Stocznia leningradzka wypuściła w bieżącym sezonie 7 statków towarowych.

Uśmiechniesz się

— W jaki sposób chroni się pan przed mikrobami w wodzie do picia?

— Przegotowuję wodę.

— A potem?

— Potem sterylizuję ją.

— A potem?

— Potem piję... wino.

* * *

— Mamo, czem się karmiły mole, gdy Adam i Ewa mieszkali jeszcze w raju i nie mieli ubrania?

Armja przestępców

12 tysięcy morderstw rocznie w St. Zjednoczonych

Armja przestępców zawodowych i recydywistów liczy w Stanach Zjednoczonych zgórą **400.000 osób,** t. j. trzy razy tyle co armja regularna Stanów. Corocznie dokonywa się w Stanach **12.000 morderstw, 3.000 porwań nieletnich, 100.000 napadów** w celu rabunkowym, 50 tysięcy włamań i kradzieży. Nie są to cyfry dokładne, albowiem znaczna ilość przestępstw nie ulega wcale rejestracji.

Często i gęsto z bandami przestępców utrzymuje stosunki zarówno policja jak i zawodowi politycy amerykańscy.

Niewątpliwie, że zniesienie prohibicji przysporzy rządowi prez. Roosevelta sporo kłopotów ze zwalczaniem przestępczości, której fale wciąż wzbierają.

Karne ekspedycje w Mandżurji

wystrzelały dwa i pół miljona nabojów

W kociołku japońsko-chińsko-sowieckim wciąż **bulgoce i kipi.** Mówią o tem i dawne i obecne zdarzenia.

Ta gra sprzecznych interesów na Dalekim Wschodzie może mieć zakończenie fatalne. Poniższe dane mówią również o zaognionych nastrojach w Mandżurji.

Źródła sowieckie donoszą z Mukdenu, że począwszy od czerwca br. rząd mandżurski zarządził **3.000 ekspedycyj karnych,** w których uczestniczyło zgórą **30.000 ludzi.** Zużytkowano **2 i pół miljona nabojów karabinowych i zgórą 2.000 pocisków armatnich.** W akcji tej zginęło **780 żołnierzy.**

Instytuty piękności

zmieniły się... na cukier i kawę

W stolicy filmu, w Hollywood kryzys również dał się we znaki. W mieście stoją pustką olbrzymie luksusowe gmachy mieszkalne; w garażach stoją setki aut, które właściciele gotowi są sprzedać za bylejaką cenę. Tam, gdzie panowały dotychczas rozrzutność i luksus, w światku gwiazd, rządzi teraz oszczędność. Instytuty piękności, które zarabiały fantastyczne sumy, chorują na brak klienteli i przerzuciły się do handlu cukrem i kawą.

Po latach tłustych przyszły lata chude: gwiazdy nie mieszkają już w drogich willach, nie utrzymują sztabu służby, szoferów, pokojówek. Wraz ze zmianą wzrosła ogromnie liczba bezrobotnych, byłych kostjumerów, krawców, dekoratorów, szewców etc.

Winogrona w gejzerze

Cieplarnia w Islandji

Islandja, wyspa wysunięta nieomal na skraj północy kuli ziemskiej, wyposażona jest przez naturę w bardzo gorące źródła naturalne. To ciepło ziemi wyzyskują rolnicy i ogrodnicy.

W ostatnich kilku latach wybudowano próbne cieplarnie przy tych gorących źródłach. Hoduje się z dobrym rezultatem ogórki, melony, a nawet winogrona. Ostatnio przystąpiono do uprawy szpinaku, sałaty i t. p. Obszar ziemi objęty przez cieplarnie jest dość znaczny.

Mały kanclerz w powiastkach

Spacery pod łóżkiem

O wielkim, choć małego wzrostu kanclerzu Austrji Dollfussie, kursuje **mnóstwo anegdot.** Wesoły Wiedeń skory zawsze do walca i do beztroskiego humoru opowiada sobie coraz to nowe kawały na temat maleńkiej figurki tego „Dawida", który dał sobie doskonale radę z „Goliatem" — Adolfusem niemieckim.

Kursuje np. opowieść, że Dollfuss skłopotany troską o przyszłość Austrji nie może nocami sypiać i... spaceruje tam i z powrotem **pod własnem łóżkiem.** Inni utrzymują, że Dollfuss nie wychodzi z domu, gdyż zwichnął sobie nogę, spadłszy **z drabinki, którą przystawił do krzaka malin.** Podobno mają być wypuszczone znaczki pocztowe z portretem Dollfussa — Milimetternicha... **naturalnej wielkości.**

Austrjacy śmieją się żartobliwie i uwielbiają Dollfussa. Tymczasem Adol-fus zgrzyta zębami w Berlinie i obiecuje, że głowy toczyć się będą... W Niemczech toczą się już dawno!...

Zmotoryzowana armja

Zarząd robót publicznych w Waszyngtonie wyasygnował 10 miljonów dolarów na motoryzację armji oraz 15 miljonów na rozbudowę lotnictwa morskiego.

W kilku wierszach

Około 11 miljonów zł. „zaoszczędziła" Warszawa na zmniejszonej liczbie wyjeżdżających w b. r. zagranicę.

Pierwsza wycieczka naukowa studentów politechniki lwowskiej wyjechała do Sowietów.

5 tylko kobiet zajmuje w Polsce etatowe stanowisko sędziowskie.

Profesor Młynarski wygłosi 6 grudnia w uniwersytecie londyńskim odczyt o rozwoju waluty złotej w Polsce.

Ojciec św. przyjął na audjencji biskupa włocławskiego ks. Radońskiego.

Do Warszawy przybędzie maharadża Haiderabora Jach Muassan.

Sto lat upływa od wykopania kanału Augustowskiego, którego twórcą był min. Lubecki.

11 listopada będzie wolny od normalnych zajęć szkolnych.

W Krakowie rozpocznie się w nadchodzący piątek rozprawa doraźna przeciwko Maliszom.

Radca Wiczkowski, przedstawiciel portów gdańskiego i gdyńskiego zmarł w Pradze.

Fabryka pończoch „Sosnowiczanka" zostanie uruchomiona. 100 bezrobotnych znajdzie pracę.

Sukces polski w spotkaniu o mistrzostwo świata z Czechosłowacją odbił się głośnem echem w Belgji i Holandji.

W Rzeszowie rozpocznie się proces przeciwko b. posłowi Stronnictwa Ludowego Plucie o podburzanie ludności.

Uroczysty obchód 15-lecia obrony Lwowa odbędzie się we Lwowie w dniach 11 i 12 listopada.

Dyrektor oddziału „Orbisu" Szydłower pobrał nieprawnie od 2000 osób pieniądze na wyjazd do Palestyny i uciekł do Gdańska.

gdy przeczytasz

Bankier. Wie pan, od sześciu lat nie byłem w żadnym teatrze.

Aktor. Właśnie dlatego ja od sześciu lat nie byłem w żadnym banku.

* * *

— Za każdym razem, gdy widzisz ładną dziewczynę, zapominasz, że jesteś żonaty.

— Przeciwnie, moja droga, właśnie wtedy zaczynam o tem myśleć.

* * *

— Chciałabym materjał w kolorze kawy?

— A jaką pani pije kawę: czarną czy białą?

ANTONI MARCZYŃSKI. 17)

PODPALACZE

— Ścierwa!

Bartek ocknął się z smutnej zadumy. Podniósł głowę. Przystanął zdumiony. I olśniony, pomimo swoich zgryzot. Po obydwóch stronach szerokiej jezdni chodniki przechodziły w schody, pnące się ku kolumnom i portalom olbrzymich gmachów - pałaców. Po prawej ręce miał Grand - Palais, i Petit - Palais po lewej. W śnieżnej szacie, którą słońce jutrzejsze miało zedrzeć, i w seledynowem świetle księżyca wyglądały piękniej, niż za dnia. Wyglądały bajkowo, gdyż w tym momencie nie było żywego ducha na Avenue Alexandre III.

— Ścierwa! — powtórzył Manetti. — Miljony ludzi są bez dachu nad głową, a taki pałac, mogący setki rodzin pomieścić, zamieszkuje sobie jakiś burżuj. Jeden człowiek! I służba jaśnie pana!

— Eee, to nie wygląda na dom prywatny, — bąknął Bartek, — to będą raczej muzea.

— Tem gorzej! — oburzył się Manetti. — Więc na to są pieniądze, by dla posągów i obrazów stawiać pałace! Tylko dla ludzi niema na baraki! Zmarznij na śmierć, dziadu jeden z drugim, albo duś się w piętnaście osób w smrodliwej izdebce, albo z świniami w chlewie idź nocować, zato każdy kawałek płótna pochlapany farbą przez sławnego maljarza musi mieć dla siebie specjalną salę. I pewnie jeszcze opaloną!.... O, ścierwa, ścierwa!

Most Aleksandra III-go przebyli szybko, bo nad Sekwaną hulał zimny wiatr. Na lewym brzegu wzburzył Manetti'ego widok gmachu Inwalidów, który w całości wziął za jakiś kościół. Napadł tedy na kler, aż kiedy bliżej podeszli rozpoznał kontury starych armat zdobycznych, szpecących (lub, jeśli ktoś woli, zdobiących) front budynku. Krótko mówiąc, „Batterie Triomphale".

— Tem gorzej! — zaczął znowu. — wylęgarnia dostawców ludzkiego nawozu! W szpitalach ścisk, po trzech chorych pakują na jedno łóżko, wyrzucają ich w parę dni po operacji, by zrobić miejsce innym, a tu, gdzie by można ustawić z 50.000 łóżek... tu są koszary! — sądził. Że zaś wojska nie cierpiał jeszcze więcej, niż kleru, zaniosło się odrazu na długą filipikę przeciwko militaryzmowi....

Bartek nie słuchał. Od czasu do czasu docierały do jego świadomości oderwane wyrazy, lub całe zdania, przyznawał rację Mantti'emu prawie, zawsze podzielał jego poglądy, lecz obecnie własne troski obchodziły go stokroć więcej, niż najcięższe krzywdy ich klasy społecznej. — Co ja powiem Zośce? I szwagrom? Co dam dzieciom jutro na śniadanie? Na obiad? Co będzie, jeśli pojutrze nie zapłacę komornego? Tylko wyrzucą na bruk, czy jeszcze każą aresztować? I co po tem?!

Dotarli już do bulwaru Montparnasse, a Bartek nie znalazł odpowiedzi na żadne z tych pytań. I czuł, że wogóle nie znajdzie...

— Gdyby tam był gaz... — wybąkał machinalnie.

Nad uchem brzęczały mu urywki tyrady Leonarda:

— Karabin maszynowy kosztuje 25,000 franków, haubica 90.000, samolot bombardujący 4 miljony, sterowiec 40, krążownik bojowy 400... Na to dranie mają pieniądze!...... na fortyfikacje jednej tylko granicy 8 miljardów franków!... „gmina niema pieniędzy"! A co mnie gmina? Mam ją... Niech rząd płaci, jak w innych państwach... Powiedzieli: „Żle ci? Wracaj do swojej Italji". Teraz wracaj, ale przed tem, jak potrzebowali sił roboczych, bo Francuz nie lubi fizycznie pracować, bo woli mieć sklepik,... wtedy nas pięknie prosili, Włochów, Polaków... Obiecywali złote góry! Nie tak było?

Bartek Ropa machnął ręką wymownie.

— Nie pora myśleć o tem, co było, — odrzekł, — trapię się tylko, co będzie! Co z nami będzie?

— Będziemy kraść!

— Leon!

— Wiem, że mi Leon... Będziemy kraść, mówię, i mamy do tego święte prawo!

— Jakież to prawo, hę?

— Prawo życia!... A co; mam popełnić samobójstwo dlatego, że mi na chleb zabrakło? Kto mnie do tego zmusi?!

— Nikt... Lecz kraść nie wolno!

— Nie wolno, słusznie... jeżeli można sobie zdobyć żer w sposób uczciwy, pracą. I klnę się na życie mojej matki, że nigdy cudzego nie tknąłem jak długo miałem robotę... Czasami, gdym patrzał na różne drogie przysmaki w wystawowych oknach, ogarniała mnie zazdrość, przyznaję. A czasem złość, gdym widział zgarbione plecy matki, zawsze schylonej nad balją, jej pokurczone i zżarte paznokcie, i gdy potem przyszła po swoją bieliznę siaka taka lafirynda z wymanikirowanemi palcami, co się nigdy roboty nie tknęły... Ale matka tłumaczyła mi zawsze: „Na świecie w niczem nie może być równości, taki już jest porządek boski; toć i w ulu jest pszczółka-królowa, i leniwe trutnie, i pszczoły-robotnice"... Takich przykładów matka ma zawsze na funty... Buntowałem się początkowo w duchu, aż kopalnia mnie wyleczyła. Ty wiesz, Bartku,

(D. c. n.)

DR. SZCZEPAN PILECKI.

Szkolnictwo polskie w W. M. Gdańsku

Co osiągnęliśmy i czy odmieni się dawna rzeczywistość?

III.

Narodowo-socjalistyczny Senat gdański **wypisał oficjalnie** na swym sztandarze zasady „współżycia z Polską" i poszanowanie mniejszości polskiej." Nowy kurs rozpoczął wizyta w Warszawie a następnie zawarł z Polską w dn. **5 sierpnia b. r.** szereg **ważnych umów.** Wśród nich jednym z najważniejszych, będącym zrównoważeniem polskiego zobowiązania o wykorzystaniu portu gdańskiego — jest pakt dotyczący nowego ukształtowania kwestji szkolnictwa polskiego oraz kwestji praw polskiej mniejszości w Gdańsku. Umowa ta zaczęła obowiązywać od **dnia 18 września b. r.**

Pakt ten postanawia m. in. na pisemny wniosek osób **ustawowo upoważnionych do wychowywania** będą zakładane przynajmniej **dla 40 dzieci** polskiego pochodzenia lub mowy pod pewnymi warunkami, **publiczne szkoły powszechne, z polskim językiem wykładowym, równoprawne ze szkołami niemieckiemi.** Już dla 12 dzieci będą zakładane w gdańskich szkołach **kursy religji w polskim języku,** a od drugiego roku nauki wprowadzona zostanie nauka języka polskiego w ilości **4 godzin tygodniowo.** Zamknięcie tych szkół lub klas może nastąpić tylko wtedy, jeżeli przez 3 lata będą miały **mniejszą ilość dzieci** i zaistnieje możliwość, że to zmniejszanie się będzie dalej postępować. Nauczycielami w tych szkołach i klasach, będą przedewszystkiem osoby pochodzenia **i języka polskiego.** Podręczniki będą tylko polskie i powinny niezawierać niczego, coby mogło obrazić **polskie uczucia narodowe.** Nauka języka niemieckiego zostanie wprowadzona dopiero od **drugiego roku nauki.** Szkoły powszechne, klasy i kursy języka polskiego pozostawać będą **pod nadzorem osobnego inspektora,** o odpowiednim przygotowaniu i uzdolnieniu. Język polski obowiązywać ma nie tylko na lekcjach, ale także poza szkołą w domu i na zebraniach, na których załatwiane będą sprawy dotyczące tych szkół.

Dalsze szczegóły umowy wrześniowej

SZKOLNICTWO PRYWATNE. — Osoby polskiego pochodzenia i mowy, mogą na własny koszt pod pewnemi warunkami **zakładać prywatne szkoły,** lub zakłady **wychowawcze.** Szkoły prywatne o typie **szkół średnich i wyższych,** których poziom nauki odpowiada publicznym szkołom **niemieckim, tego samego typu, otrzymują prawa szkół publicznych.** Senat zastrzega sobie jednak prawo kontroli **egzaminów i świadectw.**

W obowiązkowych szkołach dokształcających zawodowych wprowadzona będzie dla młodzieży polskiej, **nauka języka polskiego.**

Co właściwie osiąga społeczeństwo polskie w Gdańsku w tej nowej umowie?

Jeżeli porównamy powyższą umowę z tem czego Rząd Polski **domagał się,** to należy stwierdzić: **na polu szkolnictwa powszechnego publicznego pierwotny wniosek polski został uwzględniony.** Otwarcia szkoły mogą się domagać osoby pochodzenia i języka polskiego, zgłoszenie może być pisemne; uwzględniono żądania dotyczące warunków zamknięcia szkoły, używania języka polskiego, polskich podręczników, angażowania sił nauczycielskich, przyjmowania do szkół senackich dzieci obywateli polskich, unormowano sprawę nadzoru w **myśl żądania polskiego.** Uwzględniono również nasze żądania co do **szkolnictwa prywanego,** z tem jedynie zastrzeżeniem, że otwieranie szkół prywatnych nastąpić może wyłącznie na koszt **wnioskodawców.** Senat naogół podkreślił, że żadnych nowych ciężarów ekonomicznych w związku z przykrem położeniem finansowem Gdańska, — ponosić nie będzie. Oceniając całą umowę z ogólnego punktu widzenia należy stwierdzić, że zasadniczo i teoretycznie żądania polskie z pewnymi wyjątkami **zostały zaspokojone** poza wytycznemi co do publicznego szkolnictwa **średniego** i **wyższego.**

W teorji czy w praktyce

Jak jednak będzie wyglądać w praktyce to umowa, to niedaleka przyszłość pokaże. Gdy zabraknie dobrej woli, znajdzie się zawsze pole do nieporozumień, do odmiennej interpretacji poszczególnych paragrafów umowy. Najbliższa przyszłośc również stwierdzi, czy fakty gwałtów wobec obywateli polskich, które miały miejsce już po zawarciu umowy, były tylko ostatnimi podmuchami rozfanatyzowanych w obłędzie nacjonalistycznym bojówek hitlerowskich, czy nastanie nowa era, czy też fakty te są normalnym objawem chronicznej sprzeczności między słowami głoszonemi przez dotychczasowych kierowników gdańskiej polityki, **a gdańską rzeczywistością.**

Zawsze czujni w obronie naszych praw

Jakkolwiek się przyszłość ukształtuje — jedno jest pewne, że polska szkoła w Gdańsku **istniała i istnieć będzie zawsze.** I to zarówno w warunkach korzystniejszych, zapewniających polskiemu żywiołowi swobodny rozwój narodowy, jak i wtedy, gdyby wrześniowa umowa miała stać się ponownie pustym dźwiękiem papierowym. Nigdy bowiem nie spoczniemy w wysiłkach, aby szkoła polska czy ludność polska miała stanowić pod względem prawnym jakąś niższą kategorję obywateli w Gdańsku.

Społeczeństwo polskie w Gdańsku pragnie zgodnego współżycia, lecz będzie się zawsze domagać zdecydowanie poszanowania swych praw, zapewniających nam swobodny rozwój kulturalny. O te prawa zawsze będzie walczyć, a w walce tej jest przecież **zahartowana i wytrwała.**

136 artykułów prawa celnego

Zawsze i wszędzie zgodnie z potrzebami gospodarczemi kraju

W związku z uchwaleniem przez radę ministrów nowej ustawy celnej, dyrektor departamentu celnego ministerstwa skarbu p. W. Fabierkiewicz wyraził m. in. następujące poglądy:

— Polska nie miała dotychczas jednolitego, dostosowanego do warunków polskich prawa celnego, rządząc się w tej dziedzinie tymczasowemi przepisami, które zostały ulegalizowane ustawą z r. 1924 w przedmiocie uregulowania stosunków celnych.

Polskie prawo celne jest prawem ramowem. Odpowiada ono w pełni duchowi nowoczesnego ustawodawstwa, które wymaga dla rządzącego pewnej swobody dopasowywania się do szybko zmieniających się warunków życiowych.

Polskie prawo celne zawiera rozdziały dotyczące **ustroju celnego,** cła i opłat celnych oraz sposobów pobierania, zwolnień od cła i ulg celnych, ruchu osobowego i towarowego i t. d. ogółem w ilości **136 artykułów.** Jest to **mniej,** niekiedy znacznie mniej, aniżeli w prawie **celnem państw innych.** Prawodawcy polscy starali się ograniczyć do sformułowań **istotnie koniecznych.** Na szczególną uwagę wśród tych sformułowań zesługują postanowienia dotyczące cła, opłat celnych, ulg celnych, ewidencji niektórych towarów, sprowadzadzanych z zagranicy, odprawy warunkowej, agentów celnych i wstępnej rewizji celnej.

W związku z nieustabilizowanem położeniem gospodarczem prawo celne zapewnia rządowi możność dokonywania **zmian w wysokości stawek celnych** bez uciekania się do **zgody ciał ustawodawczych.** Jest to przepis niewątpliwie konieczny. O ile jednak ostatnio stosowana praktyka pozwoliła na dokonywanie tych podwyżek w drodze rozporządzenia trzech ministrów, o tyle prawo celne wymaga już **uchwały rady ministrów.** Ustawodawcy chodziło w ten sposób o stworzenie **pewnego hamulca** wobec nieuzasadnionych tendencyj podwyżkowych.

W związku z bardzo niekiedy wysoką ochroną celną i potrzebą wszechstronnego zabezpieczenia interesów gałęzi przemysłu pracujących na niewyrabianych w kraju surowcach lub materjałach technicznych zagranicznych, interesów rolnictwa i interesów konsumentów, prawo celne daje ministrowi skarbu w porozumieniu z ministrami przemysłu i handlu oraz rolnictwa możność **szerokiego stosowania ulg celnych i zwolnień od cła.** Na mocy prawa celnego stosowanie ulg celnych będzie nawet możliwe w wypadku potrzeby **spowodowania obniżki cen,** utrzymanych na sztucznie wysokim poziomie przez **porozumienia kartelowe.**

— Maksymalną wysokość opłat manipulacyjnych określa prawo **na 10 proc. cła,** a dodatkowych opłat manipulacyjnych, pobieranych w wypadku niepełnego lub nieścisłego wypełnienia deklaracji celnej — **na 5 proc.** Jest to niewątpliwie bardzo **korzystna dla sfer gospodarczych zmiana** w stosunku do istniejącego stanu rzeczy, który charakteryzował się podwójną, bo **20 proc. wysokością opłat manipulacyjnych.**

Prawo celne ma wejść w życie po **roku od daty ogłoszenia.** W tym czasie zostaną opracowane **przepisy wykonawcze.**

Wędliny i leżaki

wywozić możemy do Afryki i Holandji

Wędliny produkcji polskiej mogą znaleźć na rynkach w Tunisie poważny zbyt, eksporterzy polscy winni jednak zwrócić uwagę na kwestję kalkulacji cen. Mianowicie wędliny duńskie, łotewskie, jugosłowiańskie i inne, oferowane są taniej niż wędliny polskie.

Towar polski nie ustępuje wędlinom innego pochodzenia, a nawet niejednokrotnie przewyższa je pod względem jakości. Należy zaznaczyć, że kiełbasa polska jest silnie wędzona, natomiast ludność Tunisu przyzwyczajona jest do kiełbasy niewędzonej lub mało wędzonej.

Z Amsterdamu donoszą, że w końcu października i w początkach listopada holenderskie domy towarowe zakupują leżaki na przyszły sezon letni. Zapotrzebowanie na leżaki jest w Holandji bardzo duże, przyczem poszukiwany jest towar od najtańszych do droższych i fantazyjnych. Eksporterzy polscy, którzy interesują się możliwością zbytu leżaków, winni dostarczyć konsulatowi polskiemu w Amsterdamie katalogi oraz fotografje produkowanych leżaków oraz odcinki materjałów, któremi leżaki są obite. Ceny należy kalkulować c. i f. porty holenderskie.

Niezwykły jubileusz w Paryżu

Opieka nad panienkami sklepowemi

W pewny dzień jesienny roku 1908 w południe, gdy przedzwoniono już na Anioł Pański, wikary Turgis szedł do domu. Pod sutanną młodego księdza biło gorące apostolskie serce. W niecałe dziesięć lat później powiększy on szeregi tych 3.200 księży, którzy podczas Wielkiej Wojny **zginą za Francję.**

Młody wikary zauważył na ławeczce bulwaru Malesherbes kilka sprzedawaczek sklepowych, (jak w Paryżu mówią midinetek), które **przegryzały zimne, ubogie śniadanie.** Zasępił się ksiądz wikary, żal ścisnął mu serce. Powróciwszy do domu ukląkł w swej kapliczce i pogrążył się w modlitwie i w rozważaniu, jak pomóc biednym, głodnym sprzedawaczkom. Jego własne śniadanie stygło nietknięte.... W krótce potem powstała **pierwsza restauracja dla kobiet,** prowadzona przez jedną z Sióstr Miłosierdzia. Za drobną kwotę pięćdziesiąt dziewcząt otrzymywało tam skromny lecz gorący i zdrowy posiłek.

Dzieło to rozrosło się wspaniale i przed kilku dniami obchodziło swe 25-lecie. Restauracyj dla sklepowych panienek jest dziś w Paryżu **18-cie, nie licząc innych domów opieki nad niemi.** Założone t. zw. **misje godziny południowej.** Około ośmiu tysięcy młodych dziewcząt Paryża korzysta w ciągu tej godziny wolnej nietylko z ciepłego śniadania, ale i nauki katechizmu niejednokrotnie, przygotowania do chrztu, pierwszej Komunji, bierzmowania.

Przez jedną krótką godzinę nieskończenie wiele dobrego czyni się dla tysięcy małych ubogich dziewcząt: sprzedawaczek, urzędniczek, uczenic, wyrwanych z nędzy moralnej i materjalnej wielkiego miasta.

Podczas uroczystego jubileuszu wiele z tych dziewcząt odwiedziło grób miłosiernego księdza, który poległ za Ojczyznę i pozostawił po sobie przedziwnie piękne dzieło miłosierdzia.

Francja zbliża się do zbrojnego konfliktu

Zjednoczyć się — woła Franklin-Bouillon — lub zginąć!

Deputowany Franklin-Bouillon wygłosił w Bordeaux dłuższe przemówienie, poświęcone wewnętrznej i zagranicznej polityce Francji.

Od 15-tu lat, oświadczył mówca, **Franzja zbliża się do zbrojnego konfliktu.** Wbrew oczywistym danym, opierano politykę kraju na podwójnym paradoksie: Niemcy chcą pokoju, a nasze trudności rozwiążą się w Genewie.

Hitler — mówił dalej mówca jest **wytworem naszego tchórzostwa,** istniejącego od 10 lat. Ewakuowaliśmy Moguncję przed **terminem** a w **czerwcu liczba hitlerowców w Reichstagu powiększyła się z 7-miu do 107-miu.**

Jeżeli potrzeba było 10 lat do stworzenia danych o **gwałceniu przez Niemcy traktatów,** to dlatego, że nie chciano budzić wyborców z błogiego stanu pacyfistycznego, w który ich wtrącono. Ze względu na interesy wyborcze żaden rząd nie ośmielił się przedstawić w Genewie rzeczywistości we właściwem świetle. Przyznano nawet Niemcom równouprawnienie i zawarto **pakt 4-ech, który kryje rewizję traktatów, a obecnie przygotowuje rozbrojenie Francji.**

Dla zaradzenia temu stanowi rzeczy, Franklin-Bouillon proponuje **postępować wręcz przeciwnie niż dotychczas,** a mianowicie **zdemaskować zło, publikując wypadki** naruszenia traktatów przez Niemcy, **uczynić kraj zdolnym do odparcia ataków,** zgrupować znowu **sprzymierzeńców dokoła Francji** i zjednoczyć się samym... zakończył Franklin Bouillon.

Słowem: **zjednoczyć się lub zginąć** — zakończył Franklin Bouillon swoje przemówienie.

Życie w podziemiach

Klasztor arystokracji włoskiej

We Włoszech, w okolicy Neapolu, istnieje klasztor podziemny, w którym zakonnice poddane są niezwykle surowej regule. Nie wychodzą one **nigdy na powierzchnię ziemi.**

Ogromna ofiara tych istot — nieoglądanie słońca — jest jednak „przywilejem", **związanym nierozerwalnie z ich pozycją socjalną.** Warunkiem przyjęcia do klasztoru jest bowiem należenie do najwyższej **arystokracji włoskiej.**

Dalsze obrady Kongresu Pocztowców w Bydgoszczy

Jak już wczoraj podaliśmy, późnym wieczorem wybrano nowy Zarząd Główny Związku Niższych Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów, w skład którego weszli pp.: Michał Urbaniak z Poznania, dotychczasowy prezes okręgu poznańskiego — jako prezes; **Podgórski z Lublina** — pierwszy wiceprezes, **Wieczorek z Katowic** — drugi wiceprezes, a zarazem prezes grupy technicznej Zw. Niższych Pracowników Pocztowych i **p. Chamski** z Warszawy, dotychczasowy sekretarz generalny pozostał na tem samem stanowisku, jak również **p. Fabisiaka** z Bydgoszczy wybrano ponownie na generalnego skarbnika. Ponadto na zastępcę sekretarza został wyznaczony p. **Prajs** ze Lwowa, a na zastępcę skarbnika p. **Drygalski** ze Lwowa.

Skład Rady Głównej Związku ukonstytuował się w sposób następujący: pp. **Dzwoniarek** — Toruń, **Neukamm** — Inowrocław, **Hałasiak** — Ostrów, **Cielemencki** — Siedlce, **Horka** — Łódź, **Kamiński i Luptowski**, obaj z Bydgoszczy, **Borkusz** — Lwów, **Szatkowski** — Lublin, **Czebrowski** — Wilno i **Marciniak** z G. Śląska.

Wobec wielkiego nagromadzenia rozmaitych wniosków i postulatów różnych kół lokalnych, oraz późnej pory, obrady Kongresu przerwano o godz. 23-ciej, odkładając dalszy ich ciąg na wtorek.

Trzeci dzień Kongresu przeszedł pod znakiem uchwał, które nowoobrany Zarząd będzie miał za zadanie konsekwentnie dla dobra Związku i jego wszystkich członków w miarę możności realizować.

Drogą uchwał upoważniono Zarząd zwrócić się do władz wyższych o **przywrócenie poprzednich poborów**, zachowanie dodatku ekonomicznego i mieszkaniowego, przesunięcie wszystkich niższych pracowników, którzy złożyli egzamin fachowy, do wyższej grupy uposażeniowej oraz o przydzielenie funduszu na przyjęcie sił zastępczych dla przeprowadzenia urlopów w porze letniej., — o wynagrodzenie za nocną służbę w wysokości 30 groszy za godzinę, bez względu na posiadaną grupę uposażenia, — o wynagrodzenie za czynności dla P. K. O. na równi z urzędnikami, ponieważ listonosze tak samo jak i urzędnicy przyjmują wpłatę i uskuteczniają wypłaty, — o przyznanie pewnej kwoty na manka kasowe dla doręczycieli kasowych itd. Ponadto postanowiono starać się o ustalenie i rozciągnięcie dodatku drożyźnianego na wszystkie miejscowości kuracyjne i pograniczne, co było już w części praktykowane, jak również o przyznanie **zwrotu opłat szkolnych** w uczelniach prywatnych dla dzieci niższych pracowników pocztowych, opału zimowego na prawach analogicznych, jak otrzymują pracownicy P. K. P. i wojsko, lepszego materjału na mundury i płaszcze, oraz o wypłatę, w razie nieszczęśliwego wypadku na służbie, poza emeryturą, jednorazowej odprawy w wysokości 12-miesięcznych poborów, jak w Policji Państwowej.

Uchwalono również wystąpić z żądaniem przyznania broni palnej i lampek kieszonkowych dla doręczycieli pieniężnych i paczkowych, szczególnie w rejonach wiejskich. Pozatem zapadło szereg mniej ważkich postanowień, jak zniesienie opłat radjofonicznych dla niższych funkcjonarjuszów pocztowych, inkasujących opłaty za radjo od abonentów itd.

Następnie komisja budżetowa przedstawiła **bilans kasy z poprzedniej kadencji**, oraz poddała do zatwierdzenia **nowy budżet**, który nie odbiegałby od ram poprzedniego zestawienia kasowego, gdyby nie wniosek nagły o stworzenie **funduszu odpraw emerytalnych**, kasy ubezpieczeniowo - zapomogowej dla członków Związku. Szkic, zaprojektowany przez **p. Lassa**, przewiduje opłatę miesięczną w wysokości 50 gr. od każdego członka Związku. Składki te mają służyć wyłącznie na **wypłatę zapomóg pogrzebowych i emerytalnych**. Po przejściu w stan spoczynku, członek otrzymuje z kasy odprawę emerytalną w zależności od ilości lat partycypowania w funduszu odpraw, na wypadek zaś śmierci członka kasy, rodzina otrzymuje zapomogę pogrzebową w wysokości zł. 500.

W związku z tym projektem, który został jednogłośnie przez aklamację przyjęty, wyłoniła się sprawa składek członkowskich. Do tego czasu bowiem każdy członek Związku płacił miesięcznie do kasy półtora zł. Suma ta była w miarę potrzeby procentowo rozdzielana między kasę miejscowego koła, okręgu i Zarządu Głównego. Wobec uchwalenia funduszu odpraw emerytalnych należało rozpatrzeć wniosek p. **Skorupki**, który proponował podwyżkę składki z półtora zł. do dwóch zł. Plenum odrzuciło ten projekt i uchwaliło składki 30-groszowe dla Kasy ubezpieczeniowo - zapomogowej płacić z dotychczasowych składek półtorazłotowych.

W związku z tą uchwałą komisja budżetowa, która opierała się na cyfrach poprzednio ustabilizowanych, jest obecnie zmuszona ustalić nowy budżet Związku. Obrady Zjazdu trwają w dalszym ciągu.

Z kolei zapadł cały szereg uchwał: m. in. postanowiono wypłacić z kasy związkowej zapomogi kilku biedniejszym członkom. Następnie zabrał głos **prezes Zarządu Głównego p. Urbaniak**, który wygłosił dłuższe przemówienie pożegnalne.

„Wszyscy pocztowcy — mówił p. prezes Urbaniak — powinni w pracy państwowej stać zawsze w zgodnym i zwartym szeregu, gotowi na zew Ojczyzny i ukochanego Wodza Marszałka Piłsudskiego''.

Spontaniczne i długotrwałe okrzyki — niech żyje! — oraz odśpiewanie „I. Brygady'' zakończyło przemówienie p. prezesa. Następnie wzniesiono okrzyk na cześć p. Prezydenta Rzeczypospolitej, Ministra Poczt i Telegrafów, Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem i Związku.

Walne zebranie Pom. Tow. Ziemianek w Grudziądzu

Dn. 9 listopada br. w sali Starostwa w Grudziądzu odbędzie się walne zebranie Pomorskiego Tow. Ziemianek wedle następującego programu:

Godz. 8-ma: Msza św. w kościele farnym przy Rynku na pomyślność członków.

Godz. 9,00: Zagajenie obrad, sprawdzenie legitymacyj, przeczytanie protokółów z ostatniego walnego zebrania, sprawozdanie z czynności kół 1932 r., sprawozdania z kół tczewskiego, toruńskiego i tucholskiego wygłoszą p. przewodniczące, sprawozdanie skarbniczki, , sprawozdanie Sekcji Towarzystwa: a) oświatowej, b) ogrodniczej, c) drobiowej, wybór trzech członków zarządu w miejsce wylosowanych, wolne głosy.

Po południu wykłady: „Zagadnienia wychowawcze w okresie kryzysu", ref. p. Ministrowa M. Janta-Połczyńska oraz „Hodowla drzew owocowych na terenie Pomorza". refer. p. Anna Pietruszyńska inż. ogrodnictwa z Warszawy.

Zniżka kolejowa dla uczestniczek zebrania przy wykupie powrotnego biletu.

P. Wojewoda Kirtiklis członkiem komitetu budowy Pomnika Niepodległości

Dnia 24 października br. do **Pana Wojewody Pomorskiego** zgłosiła się delegacja pracowników kolejowych węzła grudziądzkiego w osobach pp. **Brzozowskiego, Stauscha i Gablera**, którzy prosili Pana Wojewodę o przyjęcie członkostwa honorowego w **Komitecie Budowy Pomnika 15-lecia Niepodległości w Grudziądzu**, ufundowanego całkowicie ze składek pracowników kolejowych.

Pan Wojewoda członkostwo honorowe przyjął.

Pożar w fabryce papy w Chełmży

Spłonął dach kotłowni a część maszyn uległa uszkodzeniu

Wczorajszej nocy o godz. 2,30 w **fabryce papy braci Pichert** w Chełmży wybuchł pożar, który w szybkiem tempie objął całą kotłownię. Ogień powstał **skutkiem przegrzania się jednego z kotłów i zapalenia się masy smołowej**, z której papa jest wyrabiana.

Łatwopalny materjał podsycał ogień w związku z czem praca zawezwanej natychmiast miejscowej straży pożarnej, **była wysoce utrudniona** i trwała do rana, zanim pożar **zdołano ugasić. Spalił się dach nad kotłownią, część** maszyn zaś **uległa uszkodzeniu**. Szkody oblicza się na kilka tysięcy złotych.

Jeszcze jedno echo pomorskie makabrycznego morderstwa w Warszawie

Ojciec ohydnego zbrodniarza Okonka — skazany poraz czwarty na więzienie

Głośna przed niewielu miesiącami sprawa **ohydnego mordercy Okonka, który w bestjalski sposób zamordował w Warszawie narzeczoną** — emocjonowała przez czas dłuższy Pomorze, gdyż Okonek pochodzi z Nowegomiasta, gdzie mieszkają dotąd jeszcze jego rodzice, a on sam kilka lat pracował w Pomorskiem Stowarzyszeniu Rolniczo-Handlowem w Toruniu. Tu zresztą zapisał się również niesławnie, bowiem, jak się okazało, **zawodowo uprawiał fałszowanie przekazów i czeków, za co — wkrótce po swym głośnym procesie warszawskim, zakończonym jak wiadomo 15-letnim wyrokiem więziennym i osadzeniem w domu karnym dla ciężkich zbrodniarzy na Świętym Krzyżu** — odpowiadał przed Sądem Okręgowym w Toruniu i dodatkowo został skazany na dalsze 3-letnie więzienie.

„Jabłko niedaleko pada od jabłoni". Prawdę tego starego polskiego przysłowia potwierdza fakt, iż **ojciec Okonka, 53-letni rolnik imieniem Jan, był już trzykrotnie karany za kradzież, a wczoraj właśnie Sąd Apelacyjny w Toruniu rozpatrywał czwartą sprawę karną ojca zbrodniarza.**

Stary Okonek w październiku roku zeszłego **podrobił dokument, umieszczając** sfałszowany podpis swego sąsiada, niejakiego Maksymiljana Godlewskiego, na wniosku o wydanie nakazu zapłaty. W ten sposób chciał ojciec zbrodniarza podstępnie wyłudzić 500 zł. od sąsiada. **Sąd Okręgowy w Toruniu w maju rb. skazał starego Okonka** wymierzając mu karę zamknięcia w więzieniu przez 8 miesięcy. Skazany, sądząc, że uda mu się może w sposób wykrętny uwolnić od kary, odwołał się do **Sądu Apelacyjnego, który — jak wspominamy wyżej** — wczoraj sprawę rozpatrywał, pod przewodnictwem **wiceprezesa S. A. dr. Klanka.** Sąd Apelacyjny, przychylił się do wywodów prokuratora Poleskiego i apelację Okonka oddalił, zatwierdzając w całej rozciągłości orzeczenie Sądu Okręgowego.

Tak się zakończyło jeszcze **jedno echo pomorskie makabrycznej sprawy głośnego morderstwa w Warszawie.**

Rozprawa apelacyjna przeciwko b. burmistrzowi Kruczyńskiemu

Wyrok ogłoszony zostanie w czwartek

W dniu wczorajszym przed Sądem Apelacyjnym w Toruniu odbywała się w dalszym ciągu **rozprawa odwoławcza przeciwko b. burmistrzowi m. Wejherowa Kruczyńskiemu.**

Po odczytaniu zeznań wszystkich świadków nastąpiły przemówienia stron, które trwały do godz. 14-tej. Po przemówieniach rozprawa została zakończona, **ogłoszenie wyroku zaś Sąd zapowiedział na czwartek godz. 18-tą.**

Trzy samobójstwa z miłości

Dwa pod drzwiami narzeczonych

W Warszawia wzywano Pogotowie Ratunkowe do trzech zamachów samobójczych, których powodem była nieszczęśliwa miłość. We wszystkich wypadkach desperatkami były kobiety.

W mieszkaniu swem otruła się luminalem i gazem świetlnym 35-letnia urzędniczka P. K. O. Wanda Morgentalerowa, rozwódka. Według pogłosek, powodem samobójstwa była nieszczęśliwa miłość do jednego z członków **palestry** warszawskiej.

W czasie eksportacji zwłok śp. Morgentalerowej, wśród grona znajomych znajdowała się również 20-letnia Jadwiga Bolewiczówna. Bolewiczówna w kilka godzin po pogrzebie **napiła się esencji octowej pod drzwiami mieszkania** swego narzeczonego, Jana Jarzębskiego. Desperatka mimo wysiłków lekarzy zmarła.

Wreszcie trzeci wypadek samobójstwa z miłości miał miejsce pod drzwiami mieszkania urzędnika Tadeusza Frankowskiego, gdzie napiła się nieznanej trucizny 20-letnia Stefanja Molendówna.

Molendówna przesłuchana przez policję, oświadczyła, iż postanowiła odebrać sobie życie z rozpaczy, ponieważ narzeczony porzucił ją.

Tajemnicze zatrucie trzech sióstr w jednej z wiosek pow. żnińskiego

Jedna zmarła — dwie pozostałe walczą ze śmiercią

W jednej z wiosek pow. żnińskiego zachorowała nagle **cała rodzina, złożona z 3 sióstr, Alwiny, Gertrudy i Hildy Birckholców.**

Przybyły natychmiast lekarz skonstatował **silne zatrucie, przyczyn którego narazie nie był w stanie ustalić.** Siostry odstawiono niezwłocznie do **Kcyni, gdzie Alwina Birckholc wkrótce zakończyła życie w strasznych męczarniach**, pozostałe siostry zaś przewieziono do **szpitala Djakonisek w Bydgoszczy**, gdzie walczą ze śmiercią. Zwłaszcza stan **Gertrudy Birckholc jest niemal beznadziejny.**

Istnieje podejrzenie, iż zachodzi tu **wypadek zbrodniczego otrucia.**

Zatwierdzenie wyroku na fałszerza książeczek oszczędnościowych

Grudziądzki kombinator skazany ponownie na 10 miesięcy więzienia

Niejaki **Bernard Dąmbski**, rzekomy kupiec zamieszkały w Grudziądzu, trudnił się rozpowszechnionym ostatnio wśród świata kryminalnego procederem **fałszowania książeczek P. K. O.** za pomocą chemicznego wywabiania sum rzeczywistych i wpisywania oraz podejmowania kwot fikcyjnych, znacznie przewyższających rzeczywiste konto.

Przyłapany na gorącym uczynku tych machinacyj, został postawiony przed Sąd Okręgowy w Grudziądzu i w dniu 2 września r. b. **skazany na 10 miesięcy więzienia.** Od wyroku tego Dąmbski odwołał się do Sądu Apelacyjnego, co jednak nie na wiele mu się przydało, **gdyż** po przeprowadzeniu w ub. poniedziałek rozprawy odwoławczej w Toruniu, **wyrok sądu I. instancji w całej rozciągłości zatwierdzono.**

KRONIKA

czwartek 26 października

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Środa Kripp'na

Czwartek Ewarysta

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Z Teatru Miejskiego.

— **„I co z takim zrobić?"** W środę pogodny i wesoły utwór R. Niewiarowicza „I co z takim robić?", w której urocza Zaklicka wespół z autorem dają prawdziwy koncert gry aktorskiej.

— **„Dżimbi".** W czwartek „Dżimbi", w piątek zaś „Mysz kościelna".

— **„Wiedza radosna"** — oto tytuł najbliższej premjery, która się odbędzie już w nadchodzącą sobotę.

REPERTUAR KIN.

Adria: Najwspanialsza komedja muzyczna sezonu p. t. „Świat bez mężczyzn". Arcykomiczna treść, przepych wystawy, świetna muzyka.

Apollo: — Egzotyczne arcydzieło filmowe p. t. „Pozwólcie nam żyć"! Akcja, tocząca się w rojącej się od drapieżnych bestyj dżungli porywa widzów. Jako nadprogram wesoła farsa p. t. „Chaplie ratuje Europę".

Bałtyk: — Świetny film polski p. t. „Policmajster Tagiejew" z Marją Bogdą, Dymszą, Sawanem, Bodem i Norą Ney w roli głównej, oraz „Czterech uciekinierów".

Kristal: — Pełna upojeń i czarownego wzruszenia miłość w emocjonującym filmie pt. „Szalona noc w Zoo". Realizm idzie w parze z brawurą. Tygodnik aktualności Foxa i kronika PAT-a dopełniają całości.

Marysieńka: — „Emma" i „Szatański plan".

Rewja: — „W małej kawiarence" i „Hiszpańska krew".

Słońce: — Potrójny program — „Golgota samotnej dziewczyny" — „Niewolnicy życia" oraz piękna rewja.

Informator

dla przyjeżdżających do Bydgoszczy

Odjazd pociąg. z Bydgoszczy

Toruń - Warszawa 2,26, 6,23, 8,06, 13,15 15,43, 19,37 21,50 23,30.

Tczew-Gdańsk-Gdynia 0,47 3,29, 5,55, 7,31, 10,41, 13,22, 13.35, 17,01, 19,35.

Kościerzyna-Gdynia 0,55 17.40

Nakło-Piła 3,45, 8,05, 14,35, 19,47, 0,01.

Unisław-Brodnica 5,10, 8 11, 13,33 16 06 21 00

Inowrocław-Poznań 3.50, 6.14, 8 04, 11 45 14 15, 15,47, 20.35, 22,59.

Wągrowiec-Poznań 5,02, 7.45, 13,36, 18,40. 23.06

Inowrocław-Krasznica-Herby Nowe 6,14, 14.15, 22,59.

Restauracje i kawiarnie:

Restauracja Berendt, Dworcowa 6, tel. 10—90 najlepsze śniadania, obiady, kolacje i wszelkie zakąski. Wyborowa kuchnia.

Cukiernia i kawiarnia Berendt, Dworcowa 6 tel. 10—90 wyśmienite ciastka i cukierki własnego wyrobu. Wszelkie zamówienia do domów wykonuje solidnie i starannie.

Zdrowie

Sanitas, Gdańska 27 kąpiele [illegible] i elektro-terapja.

U kogo i co kupić?

R. B. Reimann. — Bydgoszcz ul. Dworcowa 25 tel. 780, lampy radiowe „Philipsa" i „Valvo".

Włóknik, St. Rynek im. Marsz. Józefa Piłsudskiego 16. Płaszcze damskie

St. Niewczyk, Śniadeckich 2. Instrumenty muzyczne.

C. Behrend & Co., Gdańska 23. Hurtowa palarnia kawy. Znane ze swej jakości mieszanki kawy i herbaty.

F. Kreski. Gdańska 9. Skład porcelany.

B. Kaczmarek. Podwale 12. Sprzęty kuchenne

R. B. Reimann — Bydgoszcz, ul. Dworcowa 25, tel. 780. Lampy radiowe „Philipsa" i „Valvo".

Jan Heidner, Dworcowa 7. Płaszcze damskie męskie, ubrania męskie, chłopięce i obuwie tanio.

A. Marciniak, Długa 6. tel. 13—43. Hurt i detal. Żyrandole, materj. elektr. i radjotechniczne

Skład mebli wszelkiego rodzaju. Wełn. Rynek nr. 8.

Meble wszelkiego rodzaju. Rynek Marszałka Piłsudskiego 20.

Antykwarjaty i domy komis.

„Stała Okazja", Gdańska 10, tel. 1930.

Co z niego wyrośnie?

Nielada gagatkiem okazał się 18-letni Mikurski, uczeń monterski, który jak doniósł policji pracodawca jego p. Henryk Bobe, zam. przy ul. Jagiellońskiej nr. 34, „świsnął" delikatnie 22 porcelanowe wyłączniki do światła elektrycznego, 3 gniazdka wtyczkowe i 40 sztuk pierścieni porcelanowych, służących do rozgałęzienia przewodów elektrycznych w mieszkaniu.

Z miasta

— **Zebranie 28 i 29 Koła BBWR.** W środę, dnia 25 b. m. o godz. 18-tej odbędzie się w sali Ogniska K. P. W. przy ulicy Zygmunta-Augusta zebranie plenarne Kolejowych Kół 28 i 29 B. B. W. R.

— **Walne zebranie P. W. Kobiet** odbędzie się dn. 25 bm. o godz. 18.30 w sali Szkoły Przemysłowej przy ul. Św. Trójcy 37, a nie w kasynie oficerskiem 62 pp.

— **„Koło Szybowcowe"** podaje do wiadomości członkom i sympatykom, że kursy teoretyczne pilotażu szybowowego odbywają się obecnie co wtorki i czwartki w Liceum Handlowem przy ul. Królowej Jadwigi. Początek o godzinie 19-tej punktualnie.

— **Żeńska Szkoła Wydziałowa im. Marji Konopnickiej.** Kierownictwo szkoły podaje do wiadomości, iż w środę dn. 25 października o godz. 17 odbędzie się konferencja wywiadowcza celem poinformowania rodziców i opiekunów o postępach uczenic.

— **Legjon Młodych.** W czwartek, dnia 26 bm. o godz. 18-tej zbiórka legjonistów i kandydatów w lokalu L. M. przy ul. Marsz. Focha 39.

— **Walne zebranie Koła Rodzicielskiego przy szkole powszechnej im. Św. Jana Męskiej** odbędzie się w piątek, 27. bm. o godz. 18 w gmachu szkolnym. Na porządku obrad zmiana statutu.

— **Zarząd Związku b. Zawodowych Wojskowych R. P.** Koło Bydgoszcz urządza strzelanie z wiatrówek o drogocenne nagrody w lokalu p. Ruxowej „Restauracja" przy ul. Poznańskiej w czasie od dnia 25. 10. 1933 r.

— **Kobiecy Komitet Wyborczy.** W związku z przyszłemi wyborami do samorządu, zawiązał się w Bydgoszczy **„Kobiecy Komitet Wyborczy"**, do którego weszły panie: E. Podworska, W. Meyerowa, A. Kotarińska, J. Powierzyna, M. Relewiczowa, H. Pomazańska, J. Podgórska, H. Stabrowska i S. Ritterowa.

— **Stow. Absolwentów Liceum Handlowego w Bydgoszczy.** W związku z 10-leciem Liceum Handlowego uprasza się wszystkich absolwentów o podanie swych adresów w sekretarjacie Liceum Handlowego.

Musimy stworzyć w Bydgoszczy inną atmosferę

Poniedziałkowe liczne zebranie przedstawicieli organizacyj gospodarczych, społecznych i stowarzyszeń w sali Izby Przemysłowo handlowej w sprawie likwidacji urzędów w naszem mieście, stało się generalnem przyznaniem do grzechów które dawniej popełniano. Mówiono o tem dość wyraźnie aczkolwiek **po imieniu winowajców nie nazwano.** Stwierdzono zupełnie jasno, że w odpowiednim ku temu czasie nie umiano dostatecznie chodzić około spraw miasta i dlatego mniejszy Toruń potrafił nas w szeregu rzeczach ubiec.

Zebranie w imieniu Komitetu zagaił prezes Zw. Fabrykantów p. **dr. Kasperowicz** omawiając w krótkich słowach, trudną i ciężką sytuację w jakiej się Bydgoszcz znalazła. Na przewodniczącego obrad poproszono **p. prezesa Wdziękońskiego**, a na asesorów pp.: **wice-starostę Czubińskiego, dyr. Siemiradzkiego, Stobieckiego i dyr. Wodę.**

Pan prezes Wdziękoński dziękując za przewodnictwo zaznaczył, że **robiąc rachunek sumienia musimy uderzyć się w piersi i przyznać, że wina obecnego stanu leży poniekąd i w nas samych.** Nie umieliśmy bowiem dostatecznie chodzić koło swych spraw i niewątpliwie skutkiem tego rola Bydgoszczy jest trochę niedostatecznie doceniana. A przecież zarówno ze względów politycznych i państwowych Bydgoszcz powinna być pod czułą opieką władz.

Następnie prezydent Barciszewski zreferował co poczyniono ze strony miasta w kierunku utrzymania dotychczasowego stanu posiadania, czy powiększenia wpływów Bydgoszczy.

Zdaniem referenta stanowisko Komisji dla usprawnienia administracji która przewiduje centralizowanie wszelkich władz administracyjnych oraz urzędów II. instancji jest niecelowe i nieracjonalne. Nie może w każdem mieście wojewódzkiem być wszystkich urzędów i władz II. instancji, i dla sprawności jednego urzędu istnienie drugiego urzędu w tym samem mieście absolutnie nie jest konieczna. Przeciwko tezom Komisji świadczy organizacja administracji Państw w Zachodniej Europie. Również i obecny Rząd przekreśla te tezy a najlepszym dowodem tego jest najnowsza organizacja władz szkolnych. Pan Prezydent oświadcza się przeto za teorją dowolnego rozlokowywania urzędów II. instancji i nie tłoczenia ich w jednem mieście a przedewszystkiem w tych wypadkach, gdzie pojemność danego miasta nie jest dostateczna.

Prelegent nie wierzy w jakąkolwiek złą wolę władz lub czynników państwowych, któreby chciały Bydgoszcz zgnębić jak się to niekiedy słyszy. **Dopatruje się natomiast pewnych niedociągnień ze strony władz miasta i jest przekonany, że gdyby wszelkie walory miasta na czas przedstawiono gdzie należy to Bydgoszcz nie byłaby tak wielkich strat poniosła.**

Przyłączenie Bydgoszczy do Pomorza uważa p. Prezydent jedynie wtenczas za korzystne dla miasta jeżeli ono na tem coś konkretnie zyska. Przyłączenie zaś bez jakiegokolwiek ekwiwalentu uważa z punktu widzenia interesu miasta raczej za szkodliwe. Zdaniem prelegenta Bydgoszcz zabiegając o przyłączenie jej do Pomorza za mało ten szczegół podkreślała.

Nad przemówieniem p. Prezydenta wywiązała się niezwykle ożywiona dyskusja, której tenor w zasadzie był jeden. **Jest źle, uderzmy się w piersi, że to duża i nasza wina i pomyślmy nad tem co robić, aby błędy przeszłości naprawić.** Słusznie powiedział p. dr. Wiecki, że Bydgoszcz robiła wszystko, aby nastawienie do niej było nieprzychylne albo obojętne. Całe życie gospodarcze miasta było w swem nastawieniu nierzeczowe. Zwalczały się wzajemnie poszczególne grupy gospodarcze. **I dzisiaj dlatego wszelkie kroki nie odniosą skutku, o ile sami nie naprawimy naszego życia wewnętrznego.** Okazja do tego zbliża się a **naprawimy wiele o ile do nowej Rady miejskiej wprowadzimy poważne czynniki gospodarcze, a raz na zawsze z terenu samorządu usuniemy polityków.**

Wywody p. dr. Wieckiego poparł p. **Rybarczyk**, p. **dr. Kasperowicz**, p. **prof. Podgórski** oraz p. **mec. Dulęba**, który w doskonałem i głęboko ujętem przemówieniu podkreślił, że jeżeli chcemy puścić to „S. O. S. — Bydgoszcz", to musimy stworzyć atmosferę, że nadawca będzie odpowiedni. Siła i skuteczność działań prezydenta miasta będzie tylko wówczas, o ile społeczeństwo miasta będzie zgodne i będzie umiało rzeczowo ustosunkować się do odpowiednich poczynań. My jako **miasto nie ustosunkowaliśmy się do idei państwowej tak, powinno ustosunkować się każde osiedle w Państwie.** Dlatego kolosalnym błędem jest krytyka z tego ciasnego punktu widzenia, z którego Bydgoszcz zawsze wychodziła. Rola Bydgoszczy jako petenta u władz państwowych była nieodpowiednią i dlatego też przyszłe wybory do władz miejskich z sprawą dzisiejszego zebrania są bardzo ściśle związane.

Po dalszych przemówieniach zebrani uchwalili rezolucję, w której m .i. mówią:

Głęboko zaniepokojeni temi objawami

„Zebrani przedstawiciele obywatelstwa i organizacyj gospodarczych Bydgoszczy zwracają się do Wysokiego Rządu Rzeczypospolitej z usilną prośbą o zwrócenie uwagi na ten proces opróżniania Bydgoszczy, który dla miasta bezpośrednio jest w najwyższym stopniu szkodliwy a nawet groźny, a co ważniejsze, że z powodu geograficznego i politycznego położenia miasta kryje w sobie wielkie niebezpieczeństwo dla interesów Państwa.

Zarząd miasta oraz poszczególne instytucje i związki gospodarcze przedstawiały niejednokrotnie w szeroko uzasadnionych memorjałach rolę miasta Bydgoszczy, jako centralnego punktu życia gospodarczego Pomorza i okręgu Nadnoteckiego. Bydgoszcz z racji swego geograficznego położenia jako główny węzeł dróg żelaznych, wodnych i szosowych na Pomorzu, ma możność oddziaływania na najbardziej etnograficznie zagrożone części Pomorza, tak po lewej stronie Wisły, jakoteż na najbliższe powiaty prawobrzeżne. Wymownym tego dowodem jest, że znakomite położenie Bydgoszczy wykorzystują żywioły wrogie, które tutaj posiadają centrale swoich agend działających na Pomorzu a mających tak silne oparcie o rozbudowywane miasto Piłę, położone na samej granicy polskiej.

Tem tłumaczy się też ponowne w ostatnich latach wzmożenie się w Bydgoszczy żywiołu obcego i zmniejszanie się polskiego stanu posiadania, jakkolwiek Bydgoszcz po powrocie na łono Ojczyzny, szybko stała się prawie w 100% polską. Dlatego też obecnie Bydgoszcz wymaga koniecznie wzmacniania a nie osłabiania polskiego żywiołu i silnego poparcia władz, co nastąpić może jedynie przez ulokowanie w Bydgoszczy urzędów wyższej instancji. Wtedy Bydgoszcz będzie mogła wypełnić swą dziejową rolę promieniowania polskością na całe Pomorze, z którem gospodarczo i politycznie faktycznie jest związaną. Leży w ogólnym interesie gospodarczym Pomorza, a przedewszystkiem w interesie politycznym całej Polski, ażeby Bydgoszcz wraz z przynależnym okręgiem Nadnoteckim znalazła się jaknajrychlej w granicach Województwa Pomorskiego jako jego stolica. W ten bowiem sposób Bydgoszcz stałaby się zarazem główną podporą dla polskiego portu Gdyni, jako silna gospodarcza baza, która dodatnio wpłynęłaby na rozwinięcie się w Gdyni braknącego tam **dotąd życia handlowego".**

Pocztowe PW czuwa

Niedziela. Godzina 6-ta rano. Ze wszystkich stron nadbrdziańskiego grodu zdążają w stronę gł. poczty członkowie Pocztowego PW. Zebrało się tej szarej braci pocztowej około 80 ludzi. O godz. 6,15 pada pierwsza komenda „Zbiórka".

Długa kolumna karnych żołnierzy pocztowców wyrusza pod dowództwem p. ppor. rez. Baszkowskiego i Wrzesińskiego w stronę Myślęcinka. Przybyłe z 15 komp. telegr. 4 wozy rozmaitego sprzętu łączności zdradzają przygodnemu obserwatorowi cel rannej wyprawy, to PW. buduje linje telefoniczne. Krótkie rozkazy podzielają kompanję na 8 drużyn z których każda pod dowództwem swego drużynowego rozpoczyna z błyskawiczną szybkością rozwijanie kabla. Budowa ciągnie się w promieniu 5 km. W czasie gdy drużyny budują linję ustawia się w lesie ukrytą w gąszczu centralę telefoniczną. Centrala włącza się do przewodów międzymiastowych. W ten sposób uzyskano łączność z Bydgoszczą, Grocholem itd. Telefonistka w Bydgoszczy nie mało się zdziwiła, gdy krótko po godz. 7-mej w czasie gdy agencja jeszcze nie urzęduje, ktoś dzwoni. Krótka rozmowa.

„Kto mówi?

Tu Witold! (nazwa centrali wojskowej pod Myślęcinkiem).

Co za Witold? nie znam żadnego Witolda, co Pan sobie życzy?

Proszę Komendę Okręgu P. P. W.!

Telefonistka nic z tego nie rozumie. Dopiero po wyjaśnieniu, że to P. P. W. mówi z ćwiczeń polowych nastąpiło połączenie. Po godzinie wszystkie drużyny skończyły z budową. Teraz zaczyna się praca przy centrali. Telefonogramy jeden po drugim. Gońcy na rowerach pędzą do dowództwa. „Wzgórze 109 silnie ostrzeliwane przez nieprzyjacielską artylerję, piechota ma obsadzić prawy brzeg Wisły.

Telefonista przy centrali czegoś kręci korbą, denerwuje się, klnie po swojemu, co do licha? Czy Anna (stacja) śpi? Cisza. Czyżby ich nieprzyjaciel zwęszył? i wziął do niewoli, razem ze stacją? Trzeba koniecznie wysłać patrol.

Patrol przyjeżdża do stacji, wszyscy zdrowi. Ale też klną! Co się stało? Przewód gdzieś zerwany. Badamy linję. Między Rynkowem a Smukałą wplątała się w kabel wiewiórka, która chcąc się uwolnić z uwięzi, przegryzła kabelek. Po uwolnieniu biednego stworzonka z opresji naprawiono linję. Naraz alarm. Co się stało?

Okazuje się, że zbliża się samochodem naczelnik Wydziału Technicznego Dyrekcji P. i T. p. pułk. Ertel. Dowódca raportuje dotychczasowy przebieg ćwiczeń. Pan pułkownik udaje się w towarzystwie prezesa oddz. p. Franckowskiego i ppor. Wrzesińskiego na inspekcję kilku stacyj. Wydano rozkaz zwinięcia linji. Po zwinięciu drużynowi zdają krótki raport o stanie swoich drużyn. P. Pułkownik w kilku jędrnych słowach wyraża swe zadowolenie z przeprowadzonych ćwiczeń zachęcając członków do wytrwałej racy w kierunku doskonalenia się w dziedzinie służby łączności.

Jak widać z powyższego Poczt. P. W. w ciągu swego dwuletniego istnienia rozwija się pod przewodnictwem obecnego Zarządu Okręgowego bardzo pomyślnie, posiadając obok oddz. P. W. i drużyn łączności dobrze zorganizowane sekcje sportowe, jak lekkoatletyczną, footbalową, wodną, tenisową, szermierczą i strzelecką skupiając w swych kadrach przeszło 300 sportowców.

Warszawa — Costa Rica

W dniu 1 listopada wprowadzone zostanie połączenie telefoniczne pomiędzy **Polską a Gwatemalą, Nicaraguą, Costa Ricą i Panamą.**

Opłata za trzy minutową rozmowę wynosić będzie **217 franków.** Rozmowy prowadzić można w godzinach od 14 do 22. W Polsce dopuszczone są do ruchu narazie następujące miasta: **Warszawa, Gdynia, Kraków, Lwów, Bielsko, Bydgoszcz, Poznań, Wilno, Łódź.** W Gwatemali: **Guatemala City,** w Costa Rice: **San Jose,** w Nicaragua: **Managua,** w Paranie: **wszystkie miasta.**

Kolos chemiczny

W najbliższym czasie rozbudowany zostanie do olbrzymich rozmiarów chemiczny kombinat w środkowym Uralu. Po zakończeniu realizowanych obecnie inwestycyj kombinat ten będzie w możności dostarczyć rocznie 440 ton kwasu siarkowego, 130.000 ton skoncentrowanych sztucznych nawozów i 220.000 ton superfosfatu. Dla jego potrzeb zgromadzone zostaną zapasy surowców w granicach około 130 miljonów ton. Przy nim założona zostanie kopalnia rud o rocznej zdolności wydobywczej 4,5 miljona ton rudy.

Komunikat Lloydu Bydgoskiego

Dobry stan wody na Wiśle w miesiącu wrześniu, notowany zwłaszcza od początku drugiej dekady, sprzyjał na ogół towarowemu ruchowi żeglugowemu.

Według oficjalnej statystyki wywieziono z Polski do Gdańska i Gdyni w miesiącu wrześniu 47.326,6 ton, z czego na LLOYD BYDGOSKI przypada 25.455.6 ton, tj. 53,79 proc. całego eksportu. Drugie po LLOYDZIE największe przedsiębiorstwo transportowe „Wisła" przewiozło w tym samym okresie 10.009,5 ton, tj. 21,17 proc. Głównym artykułem eksportowym było zboże.

Cyfry w imporcie przedstawiają się skromniej. Ogółem przywieziono drogą wodną do Polski 13.334,5 ton, w czem udział Lloydu wynosi 2.880,5 ton tj. 21,62 proc. a udział prywatnych szyprów 2.121,5 ton, tj. 15.91 proc.

Programy radjowe

Środa, 25 października
Radjostacja Warszawska.

7,20 Muzyka poranna (płyty); 7,35 Dziennik poranny; 7,40 D. c. muzyki z płyt; 7,52 Chwilka gospodarstwa domowego; 11,40 Wiadomości o eksporcie plsk.; 11,50 Wiadomości bieżące; 12,05 Polskie gwiazdy rewji i teatru (płyty); 12,38 D. c. muzyki z płyt; 15,30 Wiadomości gospodarcze; 15.40 Utwory fortepianowe w wykonaniu Modere; 16,10 „Piastowa gołąbka w sępim gnieździe" M. Dynowskiej. (Słuchowisko dla dzieci); 16,40 „Skrzynka pocztowa" — omówi dr. M. Stępowski; 16,55 Mało znane utwory symfoniczne R. Strauss: Don Kichot (płyty); 17,50 „Skrzynka poczt. roln." — omówi inż. W. Tarkowski; 18,20 Piosenki w wyk. Chóru Dana; 19,25 „Teatr wyobraźni" — wygł. p. Z. Marynowski (Felj. liter); 20,00 Piosenki przy gitarze w wyk. M Rontgena i duet saksofonowy; 20 45 „Od cesarskiej kolebki do szafotu" — wygł. p. W. Rogowicz; 21,20 Recital fortep. J. Gimpla; 22,00 Wiadomości sportowe; 22,30 Muzyka taneczna; 23,05 — 23,30 D. c. muz. tanecznej.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj krajowych.

16,40 **Kraków.** „Sport a pieniądz" — wygł. p. St. Olkusznik.

18,00 „Świat wiecznych ciemności" — wygł. prof. dr. Siedlecki.

21,00 **Poznań.** Koncert solistów.

Najciekawsze audycje radjostacyj zagranicznych.

16,15 **Daventry.** Koncert symfoniczny.

20.05 **Wiedeń.** Koncert symfoniczny.

20,05. **Berlin.** „Wolny strzelec" op. Webera.

Czwartek, 26 października.

7,20 Muzyka poranna z płyt; 7,35 Dziennik poranny; 7,40 D. c. muzyki z płyt; 12,05 Polskie utwory fortepianowe w wyk. L. Muenzera (płyty); 12 35 III-ci poranek szkolny z Filh. Warsz.; 15,40 Muzyka salonowa w wyk. zesp. Z. Adamskiej Grossmanowej; 16,40 „Przegląd czasopism kobiecych" — omówi p. M. Ankiewiczowa; 16,55 Cykl arcydzieł muzycznych od 16 do 20 wieku, koncert drugi „Przedświt klasycyzmu". Wyk.: Orkiestra symf. P. R. pod dyr. M. Glińskiego oraz A. Lenczewska-Sławińska (msopr.). Koncert poprzedzi słowo wstępne M. Glińskiego; 17,50 „Nowiny rolnicze" (Kom. Min. Roln. i Reform Roln.); 18,00 Odczyt (z cyklu „Zagadnienia gospodarcze") p. t. „Kredyt długoterminowy w Polsce" — wygł. dr. H. Greniewski. 18,20 Słuchowisko „Zasłona Szczęścia" pg. J. Clemenceau; 19,25 Odczyt aktualny; 20,00 Wieczór Jana Straussa. Wyk.: Ork. symf. P. R. pod dyr. J. Ozmińskiego oraz A. Szlemińska (sopr.); 21,00 „Skrzynka poczt. techn." — omówi p. W. Frenkiel; 22,00 Wiadomości sportowe; 22 10 Muzyka taneczna; 23,05—23,30 D c. muzyki tanecznej.

Najciekawsze audycje radjostacyj zagranicznych.

19.30 **Praga.** „Upiór w zamku" — opera Jar. Kricki.

20,10 **Kopenhaga.** Koncert symf.

21,00. **Daventry.** „Księżna cyrkówka" — operetka Kalmana

21,00 **Londyn Reg.** Koncert kameralny.

22.15 **Oslo.** Recital fort. Aleks. Borowskiego.

„Strzelcy" Łabiszyna przy pracy

Zakończenie sezonu wioślarskiego sekcji marynarskiej oddziału Zw. Strzeleckiego w Łabiszynie odbyło się w niedzielę dnia 15 października w przystani sekcji w obecności organizatora tej placówki p. burmistrza Zakowskiego, delegata Komendy Powiatowej PW. p. por. Pezackiego oraz członków zarządu Z. S. i licznie zgromadzonych zwolenników sportu wodnego.

Uroczystość poprzedziły regaty kajakowe. Po podaniu do wiadomości wyników regat i udekorowaniu zwycięzców przemówił por. Pezacki i wręczył tym członkom sekcji, którzy brali udział w „Spływie przez Polskę do Morza" ozdobne dyplomy od lokalnego komitetu P. W. i W. F.

Po przemówieniu p. burmistrza Zakowskiego nastąpiło opuszczenie bandery. Uroczystość zakończył wieczorek taneczny dla członków Z. S. który zaszczycił swoją obecnością Komendant Powiatowy P. W. por. Witkowski. Sekcja marynarska przy Z. S. powstała dopiero przy końcu marca 1933 r., a już dzięki poparciu preza Komitetu Powiatowego P. W. p. starosty Dąbrowskiego z Szubina oraz miejscowego Koła Przyjaciół Z. S., z p. burmistrzem Zakowskim jako prezesem, poszczycić się może własną przystanią nad Notecią, szałasem dla łodzi i pomostem, dwoma łodziami wioślarskiemi i sześciu kajakami.

Poszczególni członkowie wykonali ponadto własne kająki. W dniu „Święta Morza" odbyło się poświęcenie przystani i łodzi i symboliczny chrzest łodzi. W pełnem zrozumieniu potrzeb nowo powstałej organizacji ojcowie chrzestni zadeklarowali przy tej okazji następ. datki: p. mec. Budzyński 200 zł., p. An. Zakaszewski 50 zł., p. wójt Andrysiak 20 zł., p. aptekarz Pawłowski 20 zł., p. St. Pochowski 20 zł. p. Jordan 20 zł., p. Wł. Walczak 20 zł., i p. P. Kühn 20 zł.

Członkowie sekcji brali w liczbie 8 na czterech kajakach udział w „Spływie przez Polskę do Morza" zwracając ogólną uwagę swoją postawą, jednolitością i pięknym wyglądem łodzi i umundurowania. Siły wzmocnione pracą na wodzie, w porze zimowej ćwiczyć będą nadal w nowo urządzonej świetlicy.

Kto wygrał?

W czwartym dniu ciągnienia pierwszej klasy 28 loterji państwowej główniejsze wygrane poza podanemi już w numerze poprzednim padły na numery następujące w pierwszem ciągnieniu:

po **1000 zł.** N-ry 40165 107048.

po **500 zł.** N-ry 12297 85862 1053979 106033 153363 169057.

po **400 zł.** N-ry 1311 1331 51685 7485 114045 144236 166522 167741.

po **200 zł.** N-ry 2272 2502 22937 44166 84345 92769 100298 105358 114233 121581 123194 136086 14292.

po **150 zł.** N-ry 915 2684 3518 5809 7549 10445 15018 17107 20951 21983 24132 25402 28067 32903 47081 57037 65937 68052 68252 71135 72747 77946 84573 88922 89925 89052 90427 96430 113300 114104 129033 137956 139716 165716.

W drugiem ciągnieniu:

1.000 zł. Nr. 27349.

po 500 zł. N-ry 23772 57466 77040 119009 130827 133392 164891.

400 zł. Nr. 84409.

po 200 zł. N-ry 9959 12983 19161 46991 56643 67679 80479.

Nagrody pocieszenia **500 zł.** wygrały:

500 zł.: 1333 2368 3005 180 6742 10223 12925 15051 56 17469 19426 993 20403 21225 75 23772 25197 467 26401 27565 29743 32175 409 33484 37166 39233 360 40718 42004 45639 76 50372 52426 56834 61374 63245 63256 63644 65720 71303 73110 73998 75554 80050 86389 87233 88629 90254 93863 95388 95876 108929 1117777

po 500 zł.: 115170 116070 118038 599 125410 126481 127408 127905 130086 131165 643 134542 140303 142461 144240 144240 145166 146064 888 154717 156900 158991 159810 165065 167269.

PUCK

— Zabawa Tow. Czeladników. Tutejsze „Towarzystwo Czeladników" urządziło w niedzielę dnia 22. 10. swój wieczorek towarzyski, poprzedzony walnem zebraniem. Wieczorek ten, zorganizowany w zamkniętem kółku, był miłą rozrywką dla członków wspomnianego towarzystwa.

— Z Związku Strzeleckiego. Rok bieżący poświęcony był organizowaniu życia wewnętrznego oddziału puckiego. W pracy tej hamująco wpływały różne czynniki, między innemi zapatrywania pewnych osób. Zarząd Oddziału tutejszego pragnie tą drogą zapatrywania te sprostować.

Do Zarządu zgłaszały się z prośbą o przyjęcie różne osoby, pozbawione pracy lub zredukowane. Pragnęły one tą drogą uzyskać zaświadczenie należenia do Związku Strzeleckiego. Zaświadczenie to w ich mniemaniu zagwarantowałoby im uzyskanie posady. Zapatrywanie takie jest mylne, gdyż Związek Strzelecki nie jest związkiem dającym swym członkom pomoc materjalną, czy to w tej czy innej formie. Związek Strzelecki ma swoją ideologję i wyłącznie dla niej wstępuje się w szeregi jego. Osoby o innych zapatrywaniach, nie mających nic wspólnego z ideologją Z. S. nie uzyskają prawa członkowstwa.

— Posiedzenie zarządu Z. S. W dniu 22 bm. odbyło się w obecności zaproszonych gości i delegacji z Wejherowa zebranie Zarządu Związku Strzeleckiego. Celem zebrania było zorganizowanie pracy wewnętrznej i zewnętrznej tut. Oddziału.

— Strzelanie o odznakę strzelecką. Na Strzelnicy Stadjonu miejskiego odbył się w ubiegłą niedzielę dalszy ciąg strzelania o Odznakę Strzelecką. W strzelaniu tem prócz młodzieży Szkoły Dokształcającej, zrzeszonej w hufcu szkolnym P. W. brały udział również osoby z poza towarzystw w ogólnej liczbie około 40 osób.

Akademja BBWR.

W sobotę odbyła się przy szczelnie zapełnionej sali w domu kuracyjnym akademja, którą zagaił prezes Komitetu Miejskiego p. dr. Teisseyne poczem pos. Tebinka wygłosił referat polityczno - gospodarczy. Następnie prof. Żytko wygłosił ref. o ustawie samorządowej i prof. Geles o ideologji BBWR. w związku z wychowaniem państwowo - obywatelskiem. Referaty zostały wysłuchane z wielkiem zainteresowaniem, poczem wywiązała się ożywiona dyskusja. Zebranie zakończono odśpiewaniem Roty.

— Elektryfikacja miasta. Zarząd miejski podpisał umowę z elektrownią w Gródku. W najbliższym czasie zostaną wykonane prace przygotowawcze do budowy nowej trasy Reda —Puck. Również będą wybudowane w mieście transformatory oddzielne. Na razie Zakłady elektryczne w Gródku nie mają zamiaru przeprowadzać połączenia wybrzeża z siecią, ponieważ gminy zainteresowane muszą wystąpić same z inicjatywą. Prawdopodobnie Powiatowy Związek Komunalny poczyni starania by pertraktacje z Zakładami Elektrycznemi doszły jak najprędzej do skutku i zachodnia część wybrzeża będzie w jaknajbliższym czasie zelektryfikowana.

Giełdy

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.
Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Standarty:

Pszenica pomorska 738 g/l (125,3 f. h.)
Pszenica nadnotecka 748 g/l (127,1 f. h.)
Żyto 704 g/l (119,7 f. h.)
Owies 445 g/l (74,1 f. h.)
Jęczmień przemiałowy 673 g/l (114,1 f. h.)
Jęczmień pastewny 643 g/l (108,9 f. h.)

Towar	Cena
Żyto	14,25—14,50
usposobienie: spokojne	
Pszenica	19,25—19,75
Jęczmień browarowy	15,00—16,00
Jęczmień przem.	13,75—14,00
usposobienie: spokojne	
Owies	13,50—13,75
Mąka żytnia 65% wł. worka	21,00—21,75
Mąka żytnia 60% wł. worka	
usposobienie: spokojne	
Mąka pszenna 65% wł. worka 27 t.	31,50—33,50
usposobienie: spokojne	
Otręby żytnie	8,75— 9,25
Otręby pszenne	8,25— 8,75
Otręby pszenne grube	8,50— 9,00
Rzepak	33,00—35,50
Rzepik zimowy	35,00—37,00
Peluszka	12.50—13,50
Groch Victoria	22,50—24,50
Groch Folgera	23,00—25,00
Koniczyna żółta, odtłuszczona	90,00—100,00
Ziemniaki jadalne	2,50— 3,00
Makuch lniany	18,00—19,00
Makuch rzepakowy	14,00—15,00
Makuch słonecznikowy	18,00—19,00
Mak niebieski	60,00—62,00
Gorczyca	34,00—36,00
Siemię lniane	35,00—37,00
Wyka	13,00—14,00

Ogólne usposobienie: spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: 1058 ton w tem 400 ton żyta, 153,5 ton pszenicz, 83 ton jęczm. brow., 79 ton jęczmienia przem., 75 ton owsa, 67,5 ton mąki żytniej, 48 ton mąki pszennej, 26,5 ton otrąb żytnich, 50 ton otrąb pszen., 17.5 ton otrąb jęczmiennych 30 ton grochu Wiktorja, 16,5 ton peluszki.

Ogólny obrót 1087 ton.

Bydgoszcz, dnia 24 października 1933 r.

Warszawskie notowanie walutowe

z dnia 24 X. 1933 r.

WALUTY.

Belgja	124,30—123,99
Dolary Stanów Zjednocz.	
Bukareszt	
Gdańsk	173,35—172,92

DEWIZY.

Holandja	359,55—358,65
Kopenhaga	
Londyn	28,83—28,63
Nowy Jork	6,19—6,16
Nowy Jork telegr.	6,21—6,18
Oslo	
Paryż	34.88—34,79
Praga	
Sztokholm	148,35—147,65
Szwajcarja	172,69—172,26
Włochy	46,95—46,72
Berlin (w obrotach nieofic.)	212.75

Sprawozdanie z handlu zboża i nasion

B. HOZAKOWSKI, TORUŃ

Toruń, dnia 23. X. 1933 r.

Płacono: w dniach ostatnich zł za 100 kg. franko stacja załadowania.

NASIONA.

Za koniczynę czerwoną	120—160
„ koniczynę białą nowy sprzęt	110—14[illegible]
„ koniczynę białą średnią nieczysz	90—100
„ koniczynę szwedzką	95—110
„ koniczynę żółtą	100—120
„ koniczynę żółtą w łuskach	45— 55
„ inkarnatkę	70— 80
„ przelot	100—120
„ rajgras krajowy	30— 35
„ tymotkę	22— 26
„ seradelę	10— 12
„ wykę latową	13— 15
„ wiczkę zimową	40— 45
„ peluszkę	13— 14
„ groch Wiktorja	24— 28
„ groch polny	20— 22
„ groch zielony	25— 28
„ bobik	16— 19
„ gorczycę	34— 38
„ rzepak	36— 37
„ rzepik	37— 40
„ łubin niebieski	7— 8
„ łubin żółty	8— 9
„ siemie lniane	37— 40
„ konopie	35— 40
„ mak niebieski nowy sprzęt	55— 62
„ mak biały	70— 75
„ tatarkę	18— 20
„ proso	16— 18

W sobotę, dnia 21 października 1933 r. zmarł w Pradze Czeskiej były prezes Związku Urzędników i Funkcjonarjuszy Rady Portu przy Zjednoczeniu Zawodowem Polskiem ś. p.

Dr. Juljusz Wiczkowski

Starszy Radca Administracji Portowej

W Zmarłym tracimy najzacniejszego, ogólnie cenionego i lubionego kolegę.

Pamięć o nim w szeregach naszych będzie trwałą.

Urzędnicy i Funkcjonarjusze Polacy przy Radzie Portu w Gdańsku

6848

Komunikat

Okręgowy Urząd Ziemski w Grudziądzu podaje do wiadomości, że rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 29 września 1933 r. (Dz. U. R. P. nr. 73 poz. 532) został upoważniony do udzielenia zniżek przerachowania należności Skarbu Państwa z tytułu długów określonych w § 1 rozp. Rady Ministrów z dnia 27. 10. 1927 r. o przerachowaniu długów rentowych (Dz. U. R. P. nr. 101 poz. 879) do 21. 5 proc. skali, podanej w § 2 rozp. Prezydenta Rzpl. z dnia 14. 5. 1924 r. o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych (Dz. U. R. P. z 1925 r. nr. 30 poz. 213).

Zniżki te udzielane będą tym dłużnikom rentowym, którzy w chwili wejścia w życie rozporządzenia z dnia 29. 9. 1933 — są w posiadaniu osady, nabytej przez siebie lub spadkodawców swych w okresie czasu od 1. 7. 1919 r. do 21. 5. 1924 r. za cenę nabycia która łącznie z przejętemi hipotekami, po przerachowaniu marek na złote według § 2 rozp. z dnia 14. 5. 1924 r. o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych, wynosi więcej za 1 ha gruntu aniżeli 200 zł we wszystkich powiatach województwa pomorskiego z wyjątkiem powiatów: chojnickiego, kartuskiego i kościerskiego, dla których cena nabycia ustaloną została na 100 zł za 1 ha.

Zniżki będą udzielane do rat rentowych płatnych po dniu 1 stycznia 1933 r.

Bez uwzględnienia pozostaną podania tych płatników, którzy, wzgl. ich poprzednicy, nabyli osady po dniu 21 maja 1924 r. jak również tych, którzy nabyli osady od Skarbu Państwa na mocy ustawy z dnia 28. 7. 1922 r. (Dz. U. R. P. nr. 67 poz. 602) o likwidacji majątków prywatnych w wykonaniu traktatu wersalskiego.

Podania należy składać do Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu najpóźniej do dnia 31 grudnia 1933 r. W podaniach należy podać: datę nabycia osady, umówioną cenę nabycia w markach, wysokość przejętych długów hipotecznych w markach i ewent. dołączyć dokumenty stwierdzające przerachowanie przejętych hipotek na złote

Podania wolne są od opłat stemplowych, natomiast tytułem opłaty manipulacyjnej za koszty przerachowania należy wpłacić kwotę 5.— zł do Pocztowej Kasy Oszczędności na Konto Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu nr. konta 38553, dołączając do podania dowód wpłaty. Na odwrocie blankietu czekowego należy zaznaczyć, że wpłatę uskutecznia się „na fundusz obrotowy reformy rolnej — zniżka rent".

inż. A. STRZESZEWSKI
Prezes
Okręgowego Urzędu Ziemskiego

6858

Zamówienia

na meble drzewne, wyściełane, wykonuje terminowo, dobrze, tanio. Skład Toruń, Prosta 5. Fabrykacja materacy. Spamiętaj! 6325

DOBROWOLNA

LICYTACJA

Gdańsk, Poggenpfuhl nr. 79.

W piątek dnia 27 października b. r. o g. 10 przed południem sprzedawać będę z wolnej ręki niżej wyszczególniony inwentarz dawn. Firmy **Arthur Lange** Gdańsk, najwięcej dającemu, za gotówkę:

Kartoteki, biurka i in. stoły, fotel do biurka, krzesła, stołeczek (podnóżek), szafę na akta, kozłołki do składania akt, kosze do papierów, ścianki oszklone, komplet segregatorów listowych, kasetkę żelazną, teki na akta, prawie nową kasę rejestracyjną „Anker", zegar elektryczny, lampy biurowe, przyrządy do otwierania skrzyń, kasę kontrolną, aparat kontrolny dla personelu, maszyna do cięcia, taczki do worków, 2 komplety elektr. lamp. wystawowych, i t. p. które można oglądać na 2 godziny przed licytacją.

Siegmund Weinberg
zaprzys. publ. aukcjonator
Biuro Altstädt. Graben 48. Tel. 26633.

6854

Bracia Weiz

Dom Ekspedycyjno-Transportowy
Sp. z ogr. p.
Gdynia Telefon 20-10, 10-50

Uskutecznia wszelkie transporty zwózki i przeprowadzki.

Komunikacja Gdynia — Gdańsk dwa razy dziennie. 6830

Zwózka drobnicy kolejowej po 0.50 zł. za 100 kg.

Płaszcze - ubrania

oraz wszelkie

artykuły męskie

6691

poleca w wielkim wyborze

K. TURZYŃSKI

GDYNIA, ul. Świętojańska nr. 9 tel. 15-93

Specjalność: Płaszcze „Lanco", kapelusze Goeperta i Hückla.

Ceny niskie. **Gatunki najlepsze.**

Przetarg

Okręgowy Urząd Budownictwa Wybrzeża Morskiego w Gdyni ogłasza nieograniczony przetarg na wykonanie w Wejherowie robót budowlanych, a mianowicie:

1. pawilonu drewnianego dla strzelnicy wojskowej.
2. studni wierconej i ogrodzenia.

Czas trwania robót wynosi 6 tygodni od daty przyjęcia oferty.

Termin składania ofert upływa 6 listopada 1933 r.

Do oferty winien być dołączony tylko kwit na złożone w Kasie Skarbowej na rzecz Okr. Urz. Bud. W. M. tylko w gotówce lub papierach wartościowych o zabezpieczeniu pupilarnem.

Ślepe kosztorysy wraz z warunkami przetargu wydaje Okr. Urz. Bud. W M. za zwrotem kosztów administracyjnych.

Okręgowy Urz. Bud. W. M, zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, podział robót oraz unieważnienie przetargu.

Kierownik Okręgowego Urzędu Bud. W. M.
L. Karwat kpt.

Zlec. 1179. 6851

Sąd Grodzki w Bydgoszczy
8. N. 15/27

Uchwała. W sprawie postępowania upadłościowego nad majątkiem firmy „Browar Wielkopolski Sp. z o. o. w Bydgoszczy, zwołuje się zebranie wierzycieli celem powzięcia uchwały co do dalszego prowadzenia postępowania ewntl. zastanowienie tegoż. z powodu braku masy na dzień 30 października 1933 godz. 11 w niżej podpisanym Sądzie pokój nr. 4.

Bydgoszcz, dnia 20 października 1933 r.

Sąd Grodzki

Zlec. Nr. 1950/VIII 6849

Komisarjat Główny Policji Państwowej W GDYNI

zakupi morską

łódź motorową

Oferty z fotografją, planem łodzi oraz warunki kupna kierować do Komisarjatu Głównej Policji Państwowej w Gdyni

6853



Spis zapowiedzi Nr. 121/1933

Zapowiedź

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. Franciszek Toporowicz, sierżant, kawaler, zamieszkały w Gdańsku, syn zmarłego rolnika Walentego Toporowicza i jego zmarłej żony Franciszki z domu Majewskiej oboje ostatnio zamieszkałych w Bukownicy powiecie gostyńskim — Wielkopolska. 2. panna Helena Emilja Barcz, stenotypistka, zamieszkała w Wejherowie, przedtem w Gdańsku — Wrzeszczu córka mistrza krawieckiego Edmunda Barcza zamieszkałego w Wejherowie i jego zmarłej żony Marty z domu Czaja ostatnio zamieszkałych w Wejherowie. chcą zawrzeć związek małżeński

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Wejherowie i w Gazecie Gdańskiej.

Wejherowo dnia 23 października 1933 r.

Urzędnik stanu cywilnego
w zastępstwie (—) *Hasse*

6844

DRZEWKA I KRZEWY

owocowe w odmianach handlowych, wszelkiego rodzaju drzewka i krzewy ozdobne, oraz krzewy na żywopłoty poleca w wielkim wyborze po cenach zniżonych 9291

Szkółki Drzew Pomorskiej Izby Rolniczej w Łysomicach, p. Lulkowo

— Cenniki na żądanie bezpłatnie —

ZIEMNIAKI

jadalne, żółtom. „Industria" pod gwarancją pierwszorzędny towar do przezimowania, po bardzo korzystnej cenie również w mniejszych ilościach dostarcza franco piwnica:

„TRANZYT" TORUŃ, Przedzamcze 20. Tel. 242
6780

1 ZŁ MANICURE 1 ZŁ

wykonują wykwalifikowane manikurzystki w specjalnie urządzonych separatkach

Zakład fryzjerski J. Łoboda ul. Chełmińska 7

DROBNE OGŁOSZENIA

TORUŃ

Mieszkanie

czteropokojowe, zdrowo i pięknie położone do wynajęcia. Toruń, Bydgoskie Krasińskiego boczna ulica Matejki) 52 6856

ZOBACZ „KIERMASZ"

Toruń, Szczytna, narożnik Szerokiej, tysiące artykułów za bezcen 5357

Na polowania

zaopatrz się w Pomorskiej Spółce Myśliwskiej Toruń, Łazienna 32. Ceny niskie. 6588

6-cio

pokojowe mieszkanie z wszelkiemi wygodami i centralnem ogrzewaniem zaraz do wynajęcia. S. Kałamajski Toruń, Szeroka 21. 6603

Unieważniam

zgubioną książeczkę wojskową i kartę mobilizacyjną na nazwisko Włodzimierz Pańczyszyn wyd. P. K. U. Brzeżany. 6797

Mieszkanie

7-pokojowe bardzo słoneczne w Toruniu na Bydgoskiem przedmieściu od 1-go stycznia wynajmę. Wiadomość „Dzień Pomorski" Toruń. 6843

Świece - Lampki

na groby najkorzystniej **w Drogerji pod Łabędziem** Toruń, Szeroka 26. 6825

Ogródek działkowy

z altanką 400 m² korzystnie do oddania. Adres wskaże administracja „Dnia Pomorskiego" Toruń. 6677

PIECE KUCHENKI żelazne

6365

poleca tanio

P. TARREY TORUŃ

Tel. 138. Stary Rynek 23.

GROBOWE ŚWIECE I LAMPKI

najkorzystniej

HURTOWNIA JAN KAPCZYŃSKI

Toruń. Brodnica.

6821

SZKOŁA TAŃCÓW

Janiny Werny. Powróciłam z Paryża, przywiozłam duży zasób nowości. — Kurs rozpoczynam 25 października. Toruń, Prosta 22. 6822

BUDZIKI

gwarantowane od 8 zł. poleca w wielkim wyborze **S. Lewęgłowski** zegarmistrz Toruń, Mostowa 34. Własny warsztat reparacyjny. 6254

UWAGA!

Z powodu kryzysu zniżam ceny. Spirale druciane w łóżka 12.— nakładki 14 zl.

Fabrykacja materacy Toruń, Prosta 5. 6323

Pokój umebl.

z balkonem, widok na Wisłę od 1. XI. rb. do wynajęcia Toruń, Bankowa 4 II p.

BYDGOSZCZ

MEBLE

sypialki, jadalki, gabinety męskie, po cenach fabrycznych na dogodnych warunkach w

Fabryce W. BŁASZCZYK

Bydgoszcz, Marsz. Focha 16. Tel. 303. 4465

Nici twysty

poleca F-a „Syrena" Bydgoszcz Marszałka Focha 19 znane wyroby krajowe. Jak nici glansowane rolki, gwiazdy, wełny zefirowe, kłębki włóczki. Ceny bezkonkurencyjne. 6618

MEBLE

dywany, obrazy i t. p. wszelkiego rodzaju okazyjnie poleca „Sala Licytacyjna" Bydgoszcz, Gdańska 42. 6846

Urządzenie kawiarni

kompl. oraz drzwi lustrzane okazyjnie tanio z wolnej ręki sprzeda. Mroczyński, aukcjonator, Gdańska 42, „Sala Licytacyjna". 6845

GRUDZIĄDZ

Sprzedaję tanio:

Samochód limuzyna w biegu „Protos", zegar do taksówki, rowery, kasę „National", powlelacz, teodolich uniwersalny, kilimy, futra, ubrania, biżuterję, srebra, maszyny do szycia, zegary, zegarki, meble, sypialnie kompletne, siodło damskie leksykon niemiecki, sortownicę do kaszy, maszynę do krajania papieru, pianino, bryczka dwukonna, odkurzacze „elektroluksy" i wiele innych rzeczy za bezcen. **„Ok zjopol"** Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 w podwórzu i „Sklep Okazyjny" Groblowa 3. 6581

Marmur na teraco

biały, czerwony, czarny. — Sprzedaż po bardzo korzystnych cenach, tylko Grudziądz, ul. Małomłyńska 3-5 Venzke i Duday telef. 88,

UWAGA! KUPIĘ BILARD

w dobrym stanie.

Płacę gotówką.

Zgłoszenia do Administracji „Dnia Grudziądzkiego" pod nr 6837.

Drzewka i krzewy

owocowe. Róże, agresty i t d. Najtańsze i najpewniejsze Szkółki Bronisława Nowackiego, poczta Okonin, kolej Melno. Cenniki na żądanie. 68[illegible]5

Kafle białe

I a gatunek wagon nadszedł, sprzedaż po bardzo korzystnych cenach, tylko Grudziądz, ul. Małomłyńska 3-5 Venzke i Duday telef. 88. [6706]

Sprzedam

tanio całkowite urządzenie ręczne do wyrobu cukierków: walec, maszynka, 3 prasy, płyta żelazna i stół blaszany. Kowalska, Wejherowo, ul. Wejhera 18. 6813

Koncesję

spirytusową z prawem wyszynku na miasto Gdynię wydzierżawię od zaraz. Ofr. do „Gazety Morskiej" Gdynia, pod „Koncesja". 6850

Na sprzedaż

bardzo czujny pies (wilk). Zgłoszenia Gdańsk, telef. nr. 42401. 6852

Przysposabiam do egzaminów, udzielam

lekcyj

francuskiego, angielskiego, niemieckiego i gry na fortepianie Adamska, Sukiennicza 4. Toruń. 4740

NA RATY **20 zł. mies.**



EXPRESS

KROMCZYŃSKI Poznań
Marcinkowskiego

Telegramy

Z ostatniej chwili

Hitler o Pomorzu

Półtora godzinna mowa kanclerza Rzeszy

(o) Berlin, 25. 10. (tel. wł.). Wczoraj w „Sportpalace" w Berlinie wygłosił blisko 1 i pół godzinną mowę Hitler. W przemówieniu swem kanclerz Rzeszy dłuższy ustęp poświęcił Pomorzu, naturalnie, dowodząc, że ten kraj „niemiecki" musi wrócić do Niemiec.

Szczegółowo mowę Hitlera omówimy jutro.

Z Rumunji do kraju

wróciła eskadra polskich lotników

Lwów, 25. 10. (PAT). Wczoraj w godzinach popołudniowych wylądowała na lotnisku wojskowem w Skniłowie powracająca z Rumunji eskadra samolotów polskich, pod dowództwem pułk. Rayskiego. W ciągu popołudnia nastąpił odlot do Warszawy.

Warszawa, 25. 10. (PAT). W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych na lotnisku wojskowem na Okęciu wylądowała powracająca z Rumunji eskadra samolotów polskich.

„Narodowi rewolucjoniści" napadli na „Nasz Przegląd"

Nowa nielegalna organizacja młodzieży endeckiej

(o) Warszawa, 25. 10. (tel. wł.). Donosiliśmy w swoim czasie o podrzuconym granacie w lokalu redakcji żydowskiego dziennika „Nasz Przegląd". W związku z tem władze śledcze przeprowadziły rewizje i aresztowania.

Decyzją sędziego śledczego osadzono w więzieniu jako poszlakowanych o udział w tem zamachu pięciu członków nielegalnej organizacji młodzieży wszechpolskiej. Podczas rewizji znaleziono materjał stwierdzający istnienie zakonspirowanej grupy pod nazwą „Narodowych rewolucjonistów".

Kastety i kije

Nowe burdy endeckie na uniwersytecie warszawskim

(o) Warszawa, 25. 10. (tel. wł.). Wczoraj rano na Uniwersytecie Warszawskim doszło do zajścia między studentami „Legjonu Młodych" a studentami b. OWP.

Bojówka OWP. uzbrojona w kastety i kije, pod wodzą wolnego słuchacza wydziału humanistycznego niejakiego Wietlickiego napadła na kilku studentów z Legjonu Młodych. Wobec przeważających sił młodzieży endeckiej studenci z Legjonu Młodych zostali tak dotkliwie pobici, że musiano wezwać pogotowie ratunkowe dla zrobienia opatrunków. Z Uniwersytetu bojówka udała się do gmachu Muzeum Przemysłu i Handlu, gdzie odbywają się wykłady pierwszego roku prawa. Tu bojówka napadła na studentów wychodzących z wykładów. Kilku z pośród nich zostało pobitych do krwi, skutkiem czego znów musiano wezwać pogotowie.

Biciem i groźbą

zmuszano chłopów do wystąpienia z B. B. W. R.

Wyrok w procesie tarnowskim

Tarnów, 25. 10. (PAT.) Przed drugim kompletem sędziowskim odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko 8 chłopom, oskarżonym o zwoływanie we wsi Góra oMtyczna zgromadzeń, mających na celu przestępstwo, a mianowicie zmuszanie przemocą i grożeniem materjalnemi szkodami mieszkańców wsi Wola Wielka do wystąpienia z BBWR. i zapisywanie się do Str. Ludowego.

Świadkowie potwierdzają w całości tekst aktu oskarżenia.

Po przemówieniach prokuratora i obrony trybunał ogłosił wyrok, którego mocą główny oskarżony Jodłowski skazany został na 7 miesięcy więzienia, z zaliczeniem aresztu tymczasowego. Pozostałych oskarżonych skazano na karę aresztu od 6 tygodni do 3 miesięcy.

Wzrost zapasów złota i walut zagranicznych

Dekadowy bilans Banku Polskiego

Warszawa, 25. 10. (PAT). Bilans Banku Polskiego wykazuje, że w ciągu drugiej dekady października zapas złota powiększył się o blisko 0,2 milj. zł. do sumy 473,8 milj. zł. Wzrósł również o 4 milj. zł. stan pieniędzy zagranicznych i dewiz i wynosi obecnie 83,3 milj. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 14 milj. zł. do sumy 49,2 milj. zł.

Obieg biletów bankowych zwiększył się o 19,6 milj. zł. do sumy 985,1 milj. zł. Pokrycie złotem, wobec wzrostu łącznej sumy obiegu biletów i stanu natychmiast płatnych zobowiązań uległy zmniejszeniu z 43,59 do 40,06 proc., przekraczając normę statutową o przeszło 13 punktów. Stopa dyskontowa 6, zastawowa 7 proc.

Szwedzi o Polsce

Nasz krajobraz jednym z najpiękniejszych w Europie

W końcu lipca b. r. grupa Szwedów, składająca się z dwóch prelegentów i dwóch korespondentów pism szwedzkich, przybyła na kilkotygodniową wycieczkę samochodową do Polski, celem zebrania materjału dla swej pracy odczytowej i publicystycznej.

Powróciwszy z podróży po Polsce, uczestnicy wycieczki wystosowali do poselstwa list, w którym wyrazili swoje zadowolenie z pobytu w Polsce. Zdaniem ich, Polska ze swoim lekkofalistym krajobrazem w północnej i centralnej części kraju i pięknemi wyżynami i górami na południu, jest chyba jednym z najpiękniejszych krajów, jakie widzieli.

Z punktu widzenia turystycznego Polska jest z pewnością krajem nowoodkrytym z malowniczemi miastami i wsiami, z ludnością o typie i obyczajach ciekawych dla ludzi północy i zachodu europejskiego.

Polska zatem ma warunki po temu, aby stać się celem podróży dla tysięcy turystów.

Pomimo krótkiego pobytu, kraj nasz i ludność wzbudziły gorącą sympatję i podziw ze strony Szwedów, którzy zapowiadają niedługo swój powrót celem przeprowadzenia głębszych studjów na miejscu.

Zmiana na stanowisku nuncjusza apostolskiego w Polsce?

(o) Warszawa, 25. 10. (tel. wł.). Według wiadomości, jakie nadeszły do Warszawy z Watykanu, przebywający tam obecnie mgr. Marmaggi ma już nie powrócić do Warszawy. Ma on być powołany przez Ojca Świętego na wysokie stanowisko w hierarchji watykańskiej.

P. minister Nakoniecznikow-Klukowski — wizytuje urzędy rozjemcze na Pomorzu

Warszawa, 25. 10. (PAT.) P. minister Rolnictwa i Reform Rolnych dr. Bronisław Nakoniecznikow - Klukowski udał się w dniu wczorajszym na inspekcję powiatowych urzędów rozjemczych w Sierpcu, Rypinie, Brodnicy, Działdowie, Mławie, Ciechanowie, Przasnyszu, Makowie, Pułtusku. W inspekcji towarzyszy p. ministrowi p. Stanisław Lipski, dyrektor centralnego biura dla spraw finansowo-rolnych.

Targi futrzane w Wilnie

Wilno, 25. 10. (PAT). W porozumieniu z prezesem komitetu wykonawczego Targów Północnych prezydentem miasta Wilna p. Maleszewskim postanowiono na zebraniu kupców i przemysłowców branży futrzanej zorganizować w Wilnie sałe ogólno-polskie targi futrzane. Targi te odbywać się będą w miesiącach letnich. Pierwsze targi odbędą się już w roku 1934 w miesiącu lipcu.

Zjazd walny Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet

(o) Warszawa, 25. 10. (tel. wł.). W dniu 29 bm. odbędzie się w Warszawie drugi walny Zjazd Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet.

Po mszy św. odprawionej w Katedrze nastąpi uroczyste otwarcie zjazdu, które zaszczyci swą obecnością P. Prezydent Rzeczypospolitej.

Rada naczelna Zw. Strzeleckiego

(o) Warszawa, 25. 10. (tel. wł.). W czwartek rano odbędzie się w Państwowym Urzędzie P. W. i W. F. posiedzenie Rady Naczelnej Związku Strzeleckiego, najwyższej instytucji tej organizacji. Rada Naczelna „Strzelca" obradować będzie nad aktualnemi sprawami Związku Strzeleckiego.

Z rynku pracy

Bezrobocie wzrasta

Warszawa, 25. 10. (PAT.) Według danych statystycznych liczba bezrobotnych zarejestrowanych w Państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy na terenie całego państwa wynosiła w dniu 21 października r. b. 208.938 osób, co stanowi w stosunku do stanu z tygodnia poprzedniego wzrost o 2.431 osób.

Amnestja ma być ogłoszona 11 XI

(o) Warszawa, 25. 10. tel. wł.). W warszawskich kołach adwokackich utrzymują, że 11 listopada jako w 15 rocznicę odzyskania niepodległości zostanie ogłoszona amnestja, która w pierwszym rzędzie objęłaby część więźniów skazanych za sprawy polityczne.

Badania w Polsce nad pobytem Lenina

Sowiecki instytut naukowy im. Lenina, który opracowuje materjały biograficzne dotyczące zmarłego wodza bolszewizmu, wysyła do Polski swego przedstawiciela dla przeprowadzenia badań w kwestji pobytu Lenina w Krakowie i w innych miejscowościach polskich.

Instytut sowiecki zainteresował się m. innemi księgozbiorem Lenina, który przypadkowo stał się własnością jednego ze znanych publicystów polskich.

Straszliwa katastrofa

25 zabitych pod gruzami pociągu w Cherburgu

Paryż, 25. 10. (PAT). W południe w Cherbourgu wykoleił się pociąg. Według pierwszych wiadomości liczba zabitych przekracza 40 osób.

Paryż, 25. 10. (PAT). Według oficjalnych doniesień, ofiarami katastrofy kolejowej pod Cherbourgiem padło 21 zabitych, 10 ciężko rannych i 21 lżej rannych.

Hitler w Bytomiu

(o) Katowice, 25. 10. (tel. wł.). 2 listopada odbędzie się w Bytomiu, na niemieckiej stronie Górnego Śląska, zebranie przedwyborcze, na które — jak donosi prasa niemiecka — przybędzie z Berlina Hitler.

Nowa tragedja na morzach Dalekiego Wschodu

Singapore, 25. 10. (PAT). W niedzielę wieczorem w czasie burzy zatonął statek „Tronch" Z pośród 28 ludzi załogi uratowało się tylko 9

Swastyka w Brukseli

wywołała wrogie manifestacje w porcie

Bruksela, 25. 10. (PAT.) Do portu brukselskiego przybył statek niemiecki „Hüxter" dla wyładowania towarów. Ponieważ na maszcie tego statku powiewała flaga ze znakiem swastyki, robotnicy portowi odmówili wyładowania towarów. W związku z tem z całego portu pospieszyły do statku tłumy robotników, przybierając groźną postawę wobec załogi statku. Kapitan statku niemieckiego nakazał wreszcie zdjąć swastykę hitlerowską, poczem towar został przeładowany.

Utonęli w płynnym metalu

Paryż, 25. 10. (PAT). Według doniesień z Besancon w hucie żelaznej Audincourt wydarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarami padło czterech robotników Polaków. Mianowicie w czasie przesuwania wielkiej kadzi z roztopionym metalem, kadź przewróciła się, a płynny metal oblał czterech polskich robotników. Dwóch z nich Józef Rulkowski i Walenty Katar ponieśli śmierć, trzeci Stanisław Sołdzik w stanie beznadziejnym został przewieziony do szpitala, czwarty robotnik odniósł tylko lekkie rany.

Przemysłowcy pabjaniccy w areszcie

Łódź, 25. 10. (PAT). W starostwie powiatowem w Łasku w referacie karnym rozpatrywano kilka spraw przeciwko przemysłowcom z Pabjanic, oskarżonym o pogwałcenie przepisów umowy zbiorowej, zawartej przez przemysłowców włókienniczych okręgu łódzkiego, przez co wywołanych zostało szereg zatargów i strajków.

Przemysłowcy zostali skazani w drodze administracyjnej: Zarski na 2 mies. bezwzględnego aresztu, Goldstein na 2 tygodnie aresztu, Rosen na 6 tygodni aresztu, Lieberman na 3 tyg. aresztu, Dawidowicz na 25 dni aresztu, Mądry na 7 dni aresztu. Równocześnie zarządzono ponowne sprawdzenie, czy przemysłowcy przestrzegają warunków umowy zbiorowej, obowiązującej w przemyśle włókienniczym.

Polscy piłkarze w czeskich drużynach

Morawska Ostrawa, 25. 10. (PAT.) Dwaj czołowi gracze karwińskiej „Polonji" Matuszyński i Pulczyński wystąpili z klubu polskiego i zgłosili swoje przystąpienie do miejscowego klubu czeskiego. W tej sprawie zarząd klubu „Polonja" ogłosił oświadczenie, że wymienieni gracze wstąpili do klubu czeskiego pod naciskiem, mianowicie tym graczom zatrudnionym w kopalni oświadczono, że o ile nie wystąpią z klubu polskiego to utracą pracę. Sportowcy polscy na Śląsku Cieszyńskim twierdzą, że podobne wypadki zdarzają się niestety często.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronę 7-łamowej . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej. . . . 15 fen
" " " " " 4 " . . . . 50 fen
Drobne za słowo 5 fen — tytułowe . . . . 10 fen
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Gazeta Gdańska" „Gazeta Morska", „Gazeta Mogileńska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Grudziądzki". „Dzień Kujawski".
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . 2.50 zł
z odnoszeniem do domu . . . . 2.80 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 2.89 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . 2.30 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . 7.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma